Nr. 103. We Lwowie, Sobota dnia 4. Maja 1889. **Rok XXVIII.**

Wychodzi codziennie o godzinie 6. popołudniu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Przedpłata wynosi:
we Lwowie z odniesieniem do domu:
miesięcznie złr. 1·50 kwartalnie złr 4·50
Na prowincji i w całej monarchii Austro-Węgierskiej:
miesięcznie . . . . złr. 2·—
kwartalnie . . . . „ 6·—
półrocznie . . . . „ 12·—
Za granicą kwartalnie złr. 7·50.
Przedpłatę przyjmujemy tylko na cały miesiąc, tj. od 1. do ostatniego w miesiącu.
Za zmianę adresu dopłaca się 20 cnt.
Numer pojedynczy kosztuje 10 ct.
Redakcja ul. Łyczakowska l. 3. Telefon 104.

GAZETA NARODOWA

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:
We LWOWIE: Administracja „Gazety Narodowej“ ul. Łyczakowska l. 3, tudzież „Biuro Dzienników“, ul. Karola Ludwika l. 9.
Ogłoszenia przyjmują:
W PARYŻU: C. Adam (Ciborowski), rue de Saints Péres 81. — We WIEDNIU: Haasenstein & Vogler (Otto Maas), Wallfischgasse 10; Rudolf Mosse, Seilerstätte 2; A. Oppelik, Stubenbastei 2. — W HAMBURGU: A. Steiner. — W FRANKFURCIE n. M.: Haasenstein & Vogler i G. L. Daube & Comp. — W WARSZAWIE: Beichman & Frendler.
CENA OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia zwyczajne za jednoszpaltowy wiersz lub jego miejsce 6 ct. — Reklamy i nadesłane za wiersz lub jego miejsce 20 ct.
Biura Redakcji i Administracji: ul. Łyczakowska 3. Telefon 104.

Lwów dnia 3. maja.

Dzisiaj zbiera się po ferjach Izba posłów Rady państwa i ma obradować około 14 dni. Załatwienie na tej sesji ustawy o ochronie marek handlowych jest już zapewnione. W sprawie przepisów wykonawczych, jakie mają być ogłoszone po sankcjonowaniu rzeczonej ustawy, nastąpiła już wymiana myśli pomiędzy oboma rządami.

Wkrótce rozpoczną się między rządami obydwoma, austrjackim i węgierskim, rokowania co do udziału Austro-Węgier w projektowanej na wrzesień międzynarodowej konferencji dla uregulowania ustawodawstwa fabrycznego. Zdaniem *Starej Pressy* nie ma wątpliwości, że Austro-Węgry wezmą udział w kongresie.

W niedzielę odbędzie się znowu wspólna konferencja ministerjalna pod przewodnictwem cesarza.

Frmdbltt, organ ministerstwa spraw zagr., podaje znaną mowę członka pruskiej Izby panów p. Kościelskiego.

Przy wczorajszych uzupełniających wyborach do wiedeńskiej Rady miejskiej z dzielnicy Margarethen zwyciężył kandydat antisemicki Schneeweiss. W sześciu dzielnicach Wiednia wybrano do Rad dzielnicznych 30 antisemitów i 6 liberałów. Tylko na 2. dzielnicy (Leopoldstadt, głównie przez żydów zamieszkałej) zwyciężyli liberały.

Według pism rosyjskich, dostawianie płodów rolnych dla wojsk przez samychże producentów ma być w ciągu roku bieżącego rozszerzone na okręgi wojenne: petersburski, moskiewski, warszawski, wileński i odeski.

Szach perski przyjedzie do Petersburga z liczną świtą, w której znajdują się: prezes Rady stanu, dwaj ministrowie, dwaj jenerał-adjutanci, kilku jenerałów i urzędników dworskich, oraz dwaj lekarze. Przygotowano dla szacha apartamenta w Ermitażu.

Rząd szwajcarski wypuścił na wolność niemieckiego inspektora policji Wohlgemutha, ale spólnika jego, krawca Lutza, rodem z Niemiec, a zamieszkałego w Szwajcarji, zatrzymał w areszcie. Jestto dowodem, że sprawa jest ważną, gdyż w Szwajcarji nie poniewiera rząd lekkomyślnie wolnością obywateli.

Bazylejski *Schweizer. Volksfreund* pisze: „Szwajcarja nie może ani rządowi niemieckiemu, ani żadnemu innemu zakazać utrzymywania w naszym kraju tajnych ajentów wszelkiego rodzaju. Dopóki ci ajenci ograniczają się do obserwacji i referowania, nie mamy żadnego powodu przeciw nim występować. Rzecz się jednak zmienia, skoro działalność ich przybiera charakter prowokacyjny. Ajenta takiego nie zadowala obserwowanie i spisywanie raportów. Jego zadaniem jest pobudzać do wybryków, które odnośnemu rządowi mogą dać powód do skarg, zażaleń i dyplomatycznych kroków. Rozumie się samo przez się, że mamy wszelkie prawo z takimi, schwytanymi na gorącym uczynku ichmościami, uprzątnąć się jak najprędzej.“

Rząd niemiecki wziął na kieł, jak widać z telegraficznego wyciągu z wczorajszego artykułu *Nordd. Allg. Ztg.* Co więcej, z Berlina donoszą, że pod prezydenctwem cesarza odbyła się onegdaj narada gabinetowa w sprawie Wohlgemutha, i postanowiono poczynić energiczne kroki dyplomatyczne. Zarazem bije na rząd szwajcarski prasa gadzinowa i kartelowa (narodowo-liberalna i konserwatywna.) Zdaje się, że w tem wszystkiem więcej jest hałasu, mającego nastraszyć Szwajcarję.

Pisma wolnomyślne przytaczają ustęp z relacji urzędowej Bismarka, kiedy jeszcze był posłem pruskim w bundestagu, do prezesa ministrów, Manteuffla, który brzmi: „Najważniejszą sojusznicą naszych przeciwników jest ubiegająca się na wyścigi ambicja naszych urzędników policyjnych, aby odkrywać spiski i wyniki tych usiłowań, tudzież zamierzone a przeszkodzone zbrodnie przystroić w taki sposób, iżby napłoszonym mózgom stanęło to w bengalskiej aureoli nieustannego ratowania korony i społeczeństwa z niebezpieczeństw, na których wzmiankę włosy na głowie się jeżą.“

Rząd belgijski postanowił wziąć udział w konferencji międzynarodowej w celu naradzenia się nad kwestją ochrony robotników, zaproponowanej przez rząd szwajcarski.

Kreuz. Ztg. donosi, że zamiar wydania księżniczki belgijskiej Klementyny za następcę tronu włoskiego zaniechany został z powodu oporu katolików. Księżniczka ma wyjść za ks. Balduina, synowca króla belgijskiego, swego kuzyna.

Parlament holenderski uchwalił jednomyślnie zniesienie rejencji.

Według doniesień paryskich wybory powszechne odbyć się mają we Francji 22. września. Stronnictwa już rozpoczęły zabiegi. Mowy i artykuły dziennikarskie wzmogły jeszcze ruch, który panuje z powodu bliskiego terminu otwarcia wystawy.

France powstaje gwałtownie na rząd, że na wystawę dopuścił niemieckich artystów i przemysłowców, podczas gdy Niemcy wszystko czyniły, żeby wystawie przeszkodzić i inne też ludy zniechęcić.

Organa bonapartystowskie ciągle nowe [illegible] wykrycia o spisku dwóch Niemców: Spullera i Bismarka. [illegible] komisji śledczej senatu są trzymane w tajemnicy. Śledztwo toczy się w trzech kierunkach: zachowanie się Boulangera podczas przesilenia prezydentury, usiłowania [illegible] w armji, pochodzenie pieniędzy agitacyjnych. Śledztwo potrwa jeszcze co najmniej dwa miesiące, a może potrwa aż do wyborów powszechnych.

Jak z Rzymu zapewniają, rząd odmówił ze swojej strony udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika Giordana Bruno; obawia się bowiem, żeby rozdrażnić Watykan i katolików.

Onegdaj poczęły się znowu posiedzenia włoskiej Izby posłów. Dziewięciu posłów zapowiedziało interpelacje w sprawie afrykańskiej, dwóch w sprawie dania urlopu ambasadorowi w Paryżu, hr. Menabrei. Crispi oświadczył, że na tę ostatnią interpelację odpowie dziś a na afrykańskie w przyszły wtorek.

Po przyjęciu królewicza rumuńskiego na dworcu kolejowym, podziękował król ciału dyplomatycznemu za to, że przybyło, aby podzielić smutek jego. [illegible] Królewicz miał właściwie przybyć dopiero z końcem maja, [illegible] królewicz już teraz [illegible]

Według doniesień z Belgradu do *Wien. Allg. Ztg.* nie ulega wątpliwości, że Natalja [illegible]

[illegible]

W rocznicę założenia bułgarskiego orderu wojskowego waleczności, dał książę [illegible] na którą prócz ministrów i Stoiłowa, zaprosił dostojników wojskowych i kawalerów tego orderu. Książę oświadczył: „Skoro ja, wasz wielki mistrz orderowy, was powołam w imię ojczyzny, zastanę was zawsze zebranych w około mnie na polu najczyściejszego patrjotyzmu, waleczności i honoru.“

Minister wojny Mutkurów odpowiedział toastem na cześć księcia: „Stanąć wbrew wszelkim przewidywaniom ludzkim i na przekór całej Europie na czele opuszczonego przez wszystkich, o swoją niezawisłość i samoistność walczącego narodu, wstąpić na nastroszony niebezpieczeństwami tron bułgarski, bronić go od wszelkich niebezpieczeństw zewnętrznych i wewnętrznych — na to potrzeba większej odwagi niż ta, jaką się śród gradu kul jakiej bitwy okazuje. Wasza królewska Wysokość dzieło to ku zdumieniu naszych zawistnych wrogów w Europie spełnia.“

Jak mowę księcia, tak odpowiedź Mutkurowa przyjęto z uniesieniem.

Drugi austrjacki wiec katolicki.

Wczoraj wieczorem skończyły się obrady drugiego wiecu katolickiego, zwołanego w Austrji. Staraliśmy się podać wszystkie najważniejsze uchwały wiecu, streścić główne momenta dyskusji. Dziś wypada nam rzucić okiem na całość tego ważnego faktu i wypowiedzieć kilka słów zapatrywania na znaczenie i doniosłość wiecu z naszego stanowiska narodowego.

Już w odpowiedzi na mowę ks. A. Liechtensteina w ciągu rozpraw budżetowych w Radzie państwa, podniósł poseł Bobrzyński, przemawiający z upoważnienia Koła polskiego, że my „sporów religijnych nie znamy“, że „kościół katolicki stanowi potężną osłonę naszej narodowości, naszej cywilizacji i naszego języka przeciw Wschodowi“. A zatem sam fakt katolickiego na wskroś usposobienia narodu polskiego jest faktem dziejowym takiej doniosłości, że go dalszemi manifestacjami Polacy udowadniać nie potrzebują. Dobrze on jest znanym Stolicy apostolskiej, i jeśli Stolica ta w interesie katolicyzmu chce brać w obronę Polaków przeciw uciskowi schyzmy i protestantyzmu, tedy i w dziejach Polski i w dzisiejszem zachowaniu się narodu polskiego ma aż nadto dostateczne podstawy, ażeby wierzyć w prawowierność Polaków i ufać im.

Jak w rozwoju każdego społeczeństwa, tak i w rozwoju duchowym naszego narodu, występują wszakże pewne kierunki bardziej wybitne, które swą żarliwość polityczno-religijną przerzucają poza sferę interesów i celów narodowych i łączą się z współwyznawcami na gruncie kosmopolitycznym. Podobnie jak w zakresie prądów antireligijnych czy socjalistycznych podają sobie rękę w całej Europie żywioły bliżej spokrewnione, tak i w obrębie ruchu katolickiego budzi się żywsza akcja obronna, tworzą się komitety i stowarzyszenia, obradują równocześnie wiece to w Madrycie to w Wiedniu, podnosząc jedne i te same hasła w obronie katolicyzmu. Są to stronnictwa konserwatywno-klerykalne, które podają sobie rękę do wspólnej akcji.

Że więc przedstawiciele podobnego stronnictwa polskiego znaleźli się także na wiecu katolickim w Wiedniu — nic w tem dziwnego; nie możemy wszakże uważać ich tam za reprezentację narodu polskiego, nietylko z tego formalnego względu, że żadnego ku temu mandatu nie otrzymali, lecz z motywu zasadniczego głębszej natury, z motywu całej naszej polityki narodowej, która nam nie dozwala, ażebyśmy dziś brali udział w walkach religijnych i zarzewie tej walki do kraju przenosili.

Ktokolwiek śledził uważnie przebieg rozpraw na wiecu wiedeńskim i naturę przedmiotów, nad któremi rozprawiano, nie może nie przyznać, że nie szło tam jedynie o sprawy wiary i religii, lecz o rzeczy, wkraczające głęboko w politykę monarchii i w sprawy międzynarodowe. Kwestja szkoły wyznaniowej, pobudzająca takie drażliwości w Austro-Węgrzech, będąca jedną z najaktualniejszych spraw politycznych — została na wiecu podniesiona z całą bezwzględnością. Przyznajemy, iż na wiecu konserwatywno-klerykalnym nie mogło się to stać inaczej — lecz właśnie dlatego musimy się zastrzedz, iż wszelkie ze strony polskiej podnoszone tam w tej sprawie głosy, mają i mogą mieć tylko znaczenie poglądów osobistych, gdyż nie dopuszczamy, ażeby o szkole wyznaniowej w Austrji mógł ktokolwiek inny wypowiadać imieniem kraju naszego zapatrywanie, prócz legalnej kraju tego reprezentacji.

Co do spraw ogólniejszych, europejskich, takich np. jak przywrócenie świeckiej władzy papieża, należy nam zauważyć, że inne, szczęśliwsze od nas narody mogą sobie pozwolić na ten zbytek, ażeby się starały w wielkiej tej sprawie wpływ swój wywierać. Jeśli jednak ktoś imieniem naszem w sprawy tego rodzaju się miesza i stara się wystąpieniu temu nadać cechę narodową, dopuszcza się ciężkiego błędu, wywołuje bowiem nieopatrznie niechęć przeciwko narodowi ze strony tych, dla których sprawą świeckiej władzy papieża jest nienawistną, a którzy mają środki i szukają tylko pozoru, aby prześladować Polaków. Za wiarę cierpieć możemy i chcemy, zapewne jednak i Watykan nie żąda tego od nas, ażebyśmy, uciśnieni i słabi, podejmowali walkę o prawa jego w obec potęg europejskich. Wszak zresztą i polityka dynastji, z którą obecnie związaliśmy nasze losy, polityka, oparta o przymierze środkowo-europejskie, może się znaleźć w sprzeczności z podobnemi dążeniami, a przecież reprezentacje nasze polityczne ponoszą wszelkie ofiary, ażeby dynastję i politykę jej popierać.

Wszystko to dowodzi, że udział Polaków w międzynarodowym ruchu katolickim — Polaków, którzy prawowierności swej dowodzić nie potrzebują, bo ją dziejami i życiem całem stwierdzają — może być tylko ograniczonym. A wstrzemięźliwość ta powinna być jasną głównie dla tych, którzy uważają za przykaz roztropności, ażeby Polacy strzegli dziś przedewszystkiem swego rozwoju narodowego, a w agitacje internacjonalne jak najmniej się wdawali. Pomiędzy takiemi, konfesyjnie zgodnemi, a na punkcie politycznym tak bardzo rozbiegłemi żywiołami jak Liechtenstein, Eichhorn, Lienbacher i inni, najłatwiej jest narazić nasze interesa narodowe i popełniać błędy polityczne. Dlatego, wynurzając wdzięczność temu mowcy, który, przedstawiwszy gorącemi słowy cierpienia katolickiego narodu polskiego, doznawane ze strony schyzmy i protestantyzmu, polecił go obronie Europy — sądzimy, iż to było jedynym celem udziału Polaków w wiecu wiedeńskim.

* * *

Podajemy jeszcze dalsze szczegóły o przebiegu wiecu.

Wiedeński korespondent *Czasu* donosi pod d. 30. zm.:

„Najmilszą chwilą dnia dzisiejszego było zebranie Słowian katolickich celem zawiązania i rozszerzenia Stowarzyszenia św. Cyryla i Metodego. W sali kasyna katolickiego zebrało się kilkudziesięciu Czechów, Morawców, kilku księży słowackich z Węgier, z południowych prowincyj austro-węgierskich — byli na zaproszenie i Polacy. W zebraniu brali udział: biskup Hora z Pragi, biskup koadjutor z Berna, prałat Potulicki.

Na przewodniczącego przez aklamację zaproszono hr. Stanisława Tarnowskiego i przyjęto go prawdziwą i szczerą owacją. W gorących słowach p. Tarnowski odpowiedział na te objawy braterstwa narodów słowiańskich, połączonych najsilniejszym węzłem wspólności wiary katolickiej.

Przemawiali kolejno ks. Stojan i dr. Schmidt za Morawców, jakiś proboszcz za Słowaków węgierskich, kanonik z Zadaru za Dalmatyńców.

W imieniu Polaków zabrał głos ks. dr. Chotkowski, a oświadczając przystąpienie obecnych Polaków do stowarzyszenia modlitwy pod wezwaniem dwóch apostołów Słowiańszczyzny, mówił o niebezpieczeństwach, jakie grożą katolickiej Słowiańszczyźnie. „Rozwalił się ten mur, jakim była Polska, osłaniając was Słowian przez tyle wieków. Wy tu nie macie pojęcia, co się u nas dzieje z wiarą naszą“. I tu przytoczył mowca świeży fakt zaboru pensji księdza biskupa w Kownie za to, że katecheci nie dozwalają chodzić uczniom katolickim do cerkwi prawosławnej w dniach galowych. Mówił dalej o ciężkim ucisku i prześladowaniu unitów na Podlasiu, które trwa już lat 15. Mówił o tem, że ksiądz może umierać bez sakramentów, bo nie wolno sąsiedniemu księdzu bez paszportu gubernatora przejechać do innej parafii. „Oto, co u nas się dzieje — a co wam wszystkim katolikom słowiańskim mogłoby w przyszłości grozić“.

Mowa ks. Chotkowskiego wywarła silne wrażenie na obecnych; z łzami w oczach Słowieńcy, Morawianie i Czesi oklaskami wynurzali mowcy udział i podziękowanie za przypomnienie tej doli.

Mowcy różnych narodowości mówili każdy w swoim języku — i wszyscyśmy się rozumieli! Nie odezwała się też żadna fałszywa nuta w tem zebraniu pobratymców. Uchwalono popierać we wszystkich krajach słowiańskich stowarzyszenie św. Cyryla i Metodego, z komitetem wykonawczym na Morawie, skoro głównem siedliskiem stowarzyszenia ma być Welehrad, ale uchwalono także, aby ze wszystkich dyecezyj słowiańskich w Austrji byli delegaci, przez biskupów naznaczeni, jako reprezentanci różnych narodowości. Uchwała ta jest bardzo doniosłą na przyszłość“.

Pod d. 1. b. m. pisze korespondent *Czasu*: „Dziś nastąpiły dwa momenta najważniejsze dla uczestników polskich wiecu: najpierw mowa ks. dr. Chotkowskiego o prześladowaniu religijnych w krajach polskich. Ks. Chotkowski porwał słuchaczy wymową, zastanowił, wzruszył, wstrząsnął opowieścią głównych faktów prześladowania, jedynego już w Europie, o którem Europa nie wie i wiedzieć nie chce. Mówił o męczeństwie Podlasia, ilustrującem urzędowe raporta dobrowolnego nawrócenia; o pamiętnikach Siemaszki, o podróży Vanutellego przez Podlasie, o okrucieństwach i demoralizacji urzędowej, o ukaraniu biskupa kowieńskiego, o wyjątkowych przepisach dla księży, o zadaniu i obowiązku dzienników, bo Rosja ogląda się na opinię zagranicy. Aplauz był ogromny.

Choć w tezach proponowanych rezolucyj nie był przewidziany wniosek, będący konkluzją mowy ks. Chotkowskiego, wstawiono go dodatkowo do propozycyj sekcji prasy. Wniosek ten opiewa: „Aby prasa katolicka austrjacka starała się o stałe informacje co do prześladowań religijnych w krajach polskich, i aby systematycznie donosiła o nich“.

Drugim ważnym momentem dnia dzisiejszego była nasza deputacja u nuncjusza Galimbertiego. Wymagał tego kroku jego urząd, a nasza wierność dla Stolicy św. Wymagały także i względy dyplomatyczne. Wiadomo, że msgr. Galimberti, przedstawiający kierunek porozumienia z rządami, bywał prawdziwie lub fałszywie przedstawiany jako obojętny wobec Polaków. Faktem jest, że z Polakami mało miewał dotąd styczności — a ponieważ uprzedzenia bywają obopólne, mógł więc z różnych dziennikarskich plo-

---

Listy ze wsi.

XV.

(Dokończenie).

Jezupol 28. kwietnia.

Takie zdania słychać z ust niedojrzałych a namiętnych radykałów, którym zielono w głowie; podobne, ale spokojniej i godniej wypowiedziane, głoszą tak zwani liberalni finansiści i mężowie stanu, niemieccy cywilizatorowie i wyznawcy religii przemocy; tylko ci się zatrzymują w pół drogi, i zwykle powiadają, że postęp doszedł już do swoich właściwych kresów, o ile się ten postęp tyczy społecznych urządzeń, że panowanie dzisiejsze finansistów i przemysłowców jest jego ostatniem słowem, że należy już tylko zniszczyć ostatnie ślady dawnych feodalnych urządzeń i chrześcijańskich przesądów, a nielitościwie spychać w przepaść wszelkie zachcianki nowych przewrotów; im jest dobrze, siedzą na wygodnym fotelu i z niego się ruszyć nie chcą; wobec tego co było, nazywają się postępowymi, wobec tego co chce być, a jeszcze nie jest, są konserwatystami, a liberałami nazywają się dlatego, ponieważ są wolni od wszelkich religijnych i historycznych przesądów, któreby krępowały ich rachuby i utrudniały politycznie roztropne działanie.

Rozum ten, wolny od przesądów, przekonał wielu z tych, którym jest dziś bardzo dobrze, a którzy w nic innego nie wierzą, jak tylko w grę znanych im już praw przyrody i umysłu ludzkiego, a może nawet w owo bóstwo nowożytne, zwane postępem nie wierzą, że roztropnie jest udawać chrześcijan i prawowiernych, czy to katolików, czy to protestantów, czy to prawosławnych. Religia to wygodne *instrumentum regni*, a politycy wiedzą o tem od dawna. W tem dopiero i w tamtem stuleciu, trafiają się monarchowie i ministrowie, którzy się chełpią postępowem niedowiarstwem; przed wiekami byli rzeczą bardzo rzadką, natomiast metoda rządzącej hipokryzji jest starodawną, była niegdyś powszechną i staje się znowu modną. Religia jako *instrumentum regni* chodzi nieustannie po szerokim świecie; słowa miłości i wiary i poświęcenia powtarzają ludzie, których czyny bywają samolubnym gwałtem, których myśli nawet bywają obłudą, którzy nie są w stanie zrozumieć, o co chodziło apostołom i którzyby ich prawdopodobnie zamknęli, gdyby się odważyli porządek publiczny swojemi kazaniami zaburzać w obrębie ich władzy. Nie chcą, rozumie się, aby chrześcijaństwo przez nich urzędownie popierane było jakimś konsekwentnym systematem filozoficznym; zmartwiliby się, gdyby było gorącą wiarą, albo entuzjazmem; ma być tkanką formułek, niezrozumianych zdań, przesądnych uczynków i zabobonnych lęków, uświęcających ich przemoc, ma być świętokradczą apoteozą tego, co zdrada i gwałt dokazały, albo tego, co dawno przestało być użytecznem na świecie, a co stoi jeszcze mocą przesądu i ociężałości, narodom na szkodę.

Obok szczęśliwych urzędowych obłudników, posługują się chrześcijaństwem bardzo, najczęściej powierzchownem, reakcjonarjusze. Są to ludzie po największej części szczerzy. Byli niegdyś panami narodów; siedzieli po tronach, albo mieli olbrzymie włoście i świetne przywileje szlacheckie, a w ostatniem stuleciu, nie wierząc sami, chcieli, aby lud wierzył w urzędowe chrześcijaństwo na to, by dawał lepiej rządzić sobą; duchowieństwo otaczali tradycyjnym blaskiem i znaleźli mnóstwo tak zwanych oświeconych prałatów, którzy podobnie jak oni robili z religii tylko *instrumentum regni*. Byli niedołężną, złą, szkodliwą arystokracją, popartą przez zbyt usłużne duchowieństwo; nienawiść, która przeciw nim powstawała, zwracała się także przeciw chrześcijaństwu jak przeciw ich słudze, i jeden przewrót społeczny zmniejszył wpływ szlachty i wpływ duchowieństwa. Otóż reakcjonarjusze żałują za przeszłością, i widzi im się, że ją można będzie przywrócić napowrót taką zupełnie, jaką była niegdyś, widzi im się dalej, że Chrystusa wraz z nimi pokrzywdzono; pośród niepowodzeń stali się szczerymi, choć często zupełnie tylko zabobonnymi wyznawcami jakiegoś urzędowo uznanego chrześcijańskiego kościoła, a najczęściej katolicyzmu i sprawili, że katolicyzm jest rzeczą modną po salonach, a właśnie dlatego rzeczą bardzo podejrzaną dla wielu ludzi poważnej wiedzy i dobrej woli, którzy uznają tylko chrześcijaństwo modne, albo urzędowo-administracyjno-policyjne.

Obok niedowiarków i chrześcijan, którzy wątpią albo wierzą dla powodów czysto samolubnych, albo politycznych, i którzy przeto źle wątpią albo źle wierzą, staje w dziewiętnastym wieku liczny zastęp ludzi dobrej woli, którzy z większym albo mniejszym żalem porzucili wiarę, której matka uczyła, i którzy dotąd za tą wiarą niewyraźnie tęsknią, albo też już się zupełnie pocieszyli i znaleźli odpoczynek w nowym jakim systemacie metafizycznym, a najczęściej w przekonaniu, że światem rządzą niezmienne prawa, kierowane ukrytą ręką ślepego ale koniecznego postępu. Ci tęsknią jeszcze, którzy od chrześcijaństwa odpadli przez oburzenie, którzy przyszli do przekonania, że dogmata są w ustach dzisiejszych ludzi tylko kłamstwem oświeconych i niewolą gminu, i którzy przecie uznają, że starodawne ludowe chrześcijaństwo było ślicznym poematem, wielką pociechą dla dusz zbolałych, a w swoim czasie dobrodziejstwem dla narodów. Ludzie czynu i ludzie nauki pocieszyli się dawno, są to przemysłowcy i przyrodnicy, a tworzą najściślejszy i najliczniejszy zastęp pośród ludzi inteligentnych a niezawisłych, żyjących obecnie. Wśród nieustannej pracy, albo pośród długoletnich badań, nie spotkali się nigdy ani z cudem, ani ze zjawiskiem nadprzyrodzonem jakiegokolwiek rodzaju, i doszli do przekonania, że kto się na moce nadprzyrodzone ogląda, tylko sam siebie okłamuje, tylko czas traci i własne siły zmniejsza. Przez miłość dla bliźniego chcieliby bliźnich uwolnić od religijnej trwogi i złudnej religijnej nadziei, a chcieliby ich zachęcić do trzeźwej i mężnej pracy, nie szukającej innej nagrody nad tę, którą jej zapewni przyrodzony rzeczy porządek. Przemysłowcy spodziewają się, że praca powiększy ich własny dobrobyt i równocześnie dobrobyt narodowy, przyrodnicy tylko dla dobrobytu bliźnich pracują, i cieszą się tem, że mogą się dla bliźnich poświęcać, a sądząc po sobie mniemają, że żadna religia nie jest potrzebną na to, aby człowiek rozumny był człowiekiem cnotliwym.

Ci przyrodnicy jednak, i ci przemysłowcy mylą się, gdy myślą, że nie mają żadnej religii. Są wyznawcami dwu bogów: Postępu i Ludzkości i gotowi wszystko poświęcić na ołtarzu tych dwóch bogów, ciesząc się nieśmiertelnością własnych czynów, które mają trwać pośród nieskończonego postępu przyszłych ludzkich pokoleń. Postęp dokonany już witają, spodziewają się dalszego, a choć ich osobiste szczęście zawiedzie, znajdują pociechę w tem, że marzą o przyszłej chwale coraz doskonalszej ludzkości.

Ale inni z tych, którzy nie wierzą, bo wierzyć nie mogą, nie spoglądają tak pogodnie w przyszłość. Czują, że im własne nieszczęścia ciężą, a nie umieją się pocieszać nadzieją cudzego szczęścia, którego świadkami nie będą; widzą jak się ogół ludzi wykształconych a pozbawionych silnej wiary szamocze i miota, jak narzeka i przeklina los swój; widzą jak ludzkość nieustannie spotyka rozczarowania tam, gdzie myślała, że znajdzie szczęście; jak nie może ujść przed śmiercią i pracą, przed ubóstwem i przymusem, a nadewszystko przed okropną czczością jaka prześladuje ludzi, skoro ich myśl tylko zwróci się ku temu, aby byli osobiście szczęśliwymi. Ten widok niektórych myślicieli nakłania do czarnej rozpaczy, do wiary, że uwolnieniem od nieustannej męki dla jednostek i dla rodzaju ludzkiego może być tylko unicestwienie. Jeżeli są teoretykami tylko nazywają się pesymistami; jeżeli pragną ludzkości dopomódz do umysłowego przynajmniej unicestwienia, nazywają się nihilistami, i miewają dynamit w kieszeni.

Ogół ludzi wykształconych chciałby jeszcze jakoś w religię ojców wierzyć, i wmawia w siebie jak może, że w nią wierzy. Kobiety pilnują przepisanych obrzędów i doznają religijnych pociech, nie troszcząc się zresztą o stosunek religijnych dogmatów do twierdzeń naukowych, i do politycznych praktyk; mężczyźni ratują z wiary przodków co mogą; czasem chwytają się tylko moralnej treści chrześciaństwa, czasem usiłują w siebie wmówić, że można być chrześcianinem nie wierząc w cuda, czasem chcą być katolikami do pewnego punktu a nie dalej; najczęściej może u nas poddają się kościołowi, a obok tego żyją według zasad honoru, sprzecznych z zasadami wiary, i wierząc w nauki chrześciańskie, wierzą równocześnie w inne świeckie nauki wbrew tamtym przeciwne.

Ale niepokój istnieje u wszystkich; i ci, którzy nie wierzą, chcieliby się utwierdzić w niewierze, a czasem radziby siebie samych przekonali, że mogą wierzyć; i ci, którzy chcą wierzyć, a jeszcze nie zobojętnieli dla kwestji teoretycznych, ciekawie nastawiają ucha, gdy mowa o czemś, co może pomnożyć, albo pomniejszyć *causas credendi*. Kwestje któreby same przez się były najobojętniejszemi, stają się bardzo zajmującemi dla myślącego ogółu, skoro mają jakąś styczność z wiarą naszą,

tek powziąć mniemanie, jakobyśmy mieli do jego osoby żal lub niechęć. Z drugiej strony wiadomo, że msgr. Galimberti jest jedną z najwybitniejszych inteligencyj, jednym z najbardziej wpływowych członków ciała dyplomatycznego rzymskiego.

Deputację naszą przedstawiał lwowski arcybiskup ks. Morawski, wymieniając każdego po imieniu. Ks. nuncjusz z każdym po szczególe nawiązywał rozmowę, króra nic nie miała banalności zwykłych przyjęć tego rodzaju.

Wreszcie zwracając się do arcyb. Morawskiego, podniesionym głosem najserdeczniej nuncjusz dziękował za niezmierny zaszczyt, jaki mu Polacy wyrządzili, stawiając się w tak licznem i znakomitem gronie, nie omieszka też o tem zawiadomić Ojca św., który Polskę katolicką gorąco miłuje, jej sprawami żywo się zajmuje, będąc ojcem wszystkich katolickich narodów.

Z pałacu nuncjatury udaliśmy się zbiorowo złożyć hołd kardynałowi Ganglbauerowi, arcybiskupowi wiedeńskiemu. Sędziwy purpurat witał nas z rozrzewnieniem, zapewniając o swej sympatji dla naszej narodowości".

Z Polaków przybył na wiec ks. Władysław Sapieha, ks. biskup krakowski Dunajewski, bazyljanin ks. Sarnicki, dawny katecheta lwowski ks. Lubomirski.

* * *

Wczoraj został wiec zamknięty. O tych ostatnich naradach i uchwałach mamy dzisiaj tylko niejasne wiadomości, więc je odkładamy.

Na walnem zebraniu z d. 1. bm. przemawiał między innymi także delegat ks. biskupa Pełesza, ks. kan. Piórko, afirmując, iż Rusini galicyjscy stoją przy Rzymie i Wiedniu; są oni wierni katolicyzmowi i Austrji w myśl słów Leona VIII.: *„Ego autem spero per vos, mei Rutheni, Orientem mihi convertendum."* (Huczne oklaski).

Na komersie katolickich stowarzyszeń studenckich, honorowy prezes komersu ks. Löwenstein i prof. Maassen podnosili, że prawdziwe zadowolenie może być tylko skutkiem idealnych kierunków pracy, zwróconej do Boga.

* * *

Sekcja nauki i sztuki uchwaliła prosić papieża o założenie w Rzymie papieskiego instytutu dla nauk przyrodniczych. Wniosek ten uzasadniał docent fizyki w uniwersytecie wiedeńskim Pernter, dowodząc, że Kościół nie boi się nauk przyrodniczych, a fałszem jest, jakoby wiara i nauki ścisłe były przeciwieństwem. Sekcja uchwaliła popierać reformę muzyki kościelnej; wspomniano o zasługach ks. Surzyńskiego i polskich kompozyterach muzyki kościelnej.

Sekcja stowarzyszeń przyjęła wniosek, aby wszyscy reprezentanci parlamentarni katolików w Austrji działali w kierunku przywrócenia ustawodawstwu chrześciańsko-katolickiego stanowiska.

Proboszcz Klima z Morawy oświadczył, że twierdzenie o przypisywanym księżom czeskim i morawskim zamiarze postawienia na wiecu katolickim wniosku zaprowadzenia słowiańskiej liturgii, jest zupełnym wymysłem.

Sekcja dla spraw społecznych proponuje następującą rezolucję: Korporacyjne organizowanie klas zawodowych jest istotnym środkiem ku zniesieniu niedostatków społecznych teraźniejszości. Rezolucję tę przyjęto, zarówno jak rezolucję celem założenia austro-węgierskiego Raphaelvereinu dla ochrony austro-węgierskich emigrantów.

Sekcja prasy zaleca właściwą organizację prostowań, a to w celu szybkiego odpierania szerzonych mylnych zdań co do religii, oraz prostowania fałszywych wiadomości.

Podkomitet „misje katolickie" sekcji dla stowarzyszeń, podnosząc doniosłość misji Austro-Węgier na Wschodzie, wnosi zorganizowanie poparć dla istniejących stowarzyszeń misyjnych.

C. k. Dyrekcja funduszu propinacyjnego.

Gazeta Lwowska w części swej urzędowej głosiła, co następuje:

Obwieszczenie

mocą którego wzywa się w myśl § 28 ustawy z dnia 22 kwietnia 1889 r. Dz. ust. kraj. wszystkich właścicieli prawa propinacji w kraju, z wyjątkiem miast, wykonujących samoistnie prawo propinacji na swych obszarach gminnych, ażeby w terminie nieprzekraczalnym 14 dni od dnia wejścia w życie powyższej ustawy, oddali ck. dyrekcji funduszu propinacyjnego do dyspozycji wszystkie dokumenta, tyczące się ostatniej dzierżawy prawa propinacji, a względnie podali do wiadomości dyrekcji warunki umów ustnie zawartych, dalej, ażeby zawiadomili ck. dyrekcję czyli, w jakiej kwocie i za jaki czas pobrali od swych dzierżawców prawa propinacji, czynsz z tego prawa przypadający od 1 stycznia 1890 r., w wypadku zaś sprawowania administracji prawa propinacyjnego wyszynku we własnym zarządzie, podali do wiadomości ck. dyrekcji wartość ocenionego przez się rocznego czynszu z wykonywanego przez nich samego prawa propinacji; a to pod rygorem, że przed uczynieniem zadość temu wezwaniu uprawnieni nie mają prawa żądania wypłaty wynagrodzenia za zniesienie prawa propinacyjnego.

Do wezwania tego winni zastosować się i ci właściciele, którym orzeczeniami ck. krajowej komisji propinacyjnej nie przyznano prawa rzeczonego do jednego szynku, ani też nie oznaczono dla nich czystego dochodu z prawa propinacji, jeśli prawo faktycznie wykonują.

C. k. dyrekcja galicyjskiego funduszu propinacyjnego.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1889.

Badeni m. p.

* *

(Dalszy ciąg Instrukcji).

VI. Orzeczenia.

§. 23.

Wynik przeprowadzonego przez komisję miejscową dochodzenia przedłożony być ma ck. dyrekcji fund. prop. z dotyczącymi aktami do wydania orzeczenia, względnie zawiadomienia strony w wypadku przewidzianym w §. 14. noweli (§. 35. instr. min.)

§. 24.

Jeżeli ck. dyrekcja uzna potrzebę dochodzenia, zwróci akta komisji miejscowej z wskazaniem kierunku i sposobu co do przeprowadzenia uzupełniającego dochodzenia (§. 36. instr. min.)

§. 25.

Orzeczenie ck. dyrekcji, przyznające właścicielom majętności tabularnych wynagrodzenie, przewidziane §. 16. ustęp 2 now. ma być wydane dla każdego ciała hipotecznego z osobna.

Jeżeli przeprowadzona rozprawa wykaże, że przyznanie właścicielom majętności tabularnej (§. 16. ust. 2 now.) wynagrodzenia lub też wysokość tego wynagrodzenia, zawisło od poprzedniego rozstrzygnięcia sporu prawno-prywatnego, wyda ck. dyrekcja funduszu propinacyjnego orzeczenie na podstawie ostatniego faktycznego stanu posiadania i wyznaczy termin nieprzekraczalny przynajmniej trzechmiesięczny, w którym pozew dla rozstrzygnięcia sporu ma być wniesiony do sądu właściwego i dowód tego wniesienia przedłożony ck. dyrekcji; w przeciwnym razie bowiem orzeczenie ck. dyrekcji bez względu na wyrok sądowy wydany w skutek później wniesionego pozwu, stanie się prawomocnem. (§. 37. instr. min.)

§. 26.

Prawomocne orzeczenia o czystym dochodzie miast, posiadających na swych obszarach gminnych wyłączne prawo propinacji, udzieli ck. dyrekcja także i Wydziałowi kraj. (§. 43. i art. II now.)

Spis uprawnionych i przyznanego im wynagrodzenia (§. 68. do 71), udzieli ck. dyrekcja właściwym sądom hipotecznym z odnośnem wezwaniem, wskazanem w §. 30. ustęp 2 i §. 33. ustęp 3 noweli.

VII. Rekursy.

§. 27.

Przeciwko orzeczeniom ck. dyrekcji w wypadkach poszczególnych w §§. 13, 15 i 16, tudzież przeciw uchwałom ck. dyrekcji, postanawiającym uzupełnienie dochodzenia, nie przysługuje stronom prawo wnoszenia jakichkolwiek rekursów (§. 18. now.)

§. 28.

Przeciw orzeczeniom ck. dyrekcji funduszu propinac. o czystym dochodzie z prawa propinacji miast, posiadających na swych obszarach gminnych wyłączne prawo propinacji, przysługuje rekurs do ck. ministerstwa spraw wewnętrznych, który ma być wniesiony do ck. dyrekcji funduszu propin. w ciągu dni 30 od dnia doręczenia orzeczenia.

W ten termin nie będą wliczone dnie, które zajmie przesyłka rekursu pocztą (§ 14. ust. 1875).

VIII. Koszta.

§ 29.

Koszta dochodzenia wskutek reklamacji (§ 7, 11. now.) tudzież wskutek zgłoszenia właściciela majętności tabularnej (§ 16. ustęp 2. now.) ponosi reklamujący, tudzież zgłaszający właściciel majętności tabularnej, i obowiązany jest złożyć na ich pokrycie stosowną zaliczkę (§ 18. now.)

Koszta dochodzenia rekursem spowodowane ponosi w razie odrzucenia rekursu strona, która wniosła rekurs. (§ 14. ust. 1875).

§ 30.

Koszta oszacowania wartości szynku wieczystego (§ 15, i 16. ustęp 1. now.) pokryte będą z rezerwowego funduszu propinacyjnego. Koszta zaś wyśledzenia czystego dochodu z prawa propinacji miast posiadających na swych obszarach gminnych wyłączne prawo propinacji (§ 44. now.) ponoszą fundusze propinacyjne miast odnośnych, jeśli miasta te jawiły się wyraźnie w terminie oznaczonym przez komisję miejscową (§ 23. ustęp ostatni).

C. k. dyrekcji przysługuje wszakże prawo zniewolić strony do zwrotu kosztów, widocznie niepotrzebnie spowodowanych. (§ 41. instr. min.)

IX. Kapitał wynagrodzenia.

§. 31.

W myśl §§. 2., 5., 20., 33. i 30. wydane zostaną przez ck. dyrekcję funduszu propinacyjnego podług wzoru dołączonego do instrukcji rachunkowej, 4½% obligacje propinacyjne, przez kraj poręczone, na sumę ogólną 62,200.000 zł. umorzyć się mające przez losowanie najpóźniej w przeciągu lat 26, począwszy od 1. stycznia 1890 r.

Koszta emisji powyższych obligacyj propinacyjnych pokryte będą z dochodów propinacyjnego funduszu rezerwowego.

§. 32.

Losowanie obligacyj propinacyjnych odbywać się będą publicznie. Termin losowania (ostatni dzień czerwca i grudnia każdego roku) ogłoszony będzie w tym celu naprzód w dzienniku urzędowym.

Losowanie odbędzie się w obecności c. k. namiestnika, jako przewodniczącego, c. k. dyrekcji funduszu propinacyjnego lub ustanowionego przezeń zastępcy, dwóch członków c. k. dyrekcji i naczelnika oddziału rachunkowego tejże dyrekcji.

Obecni członkowie c. k. dyrekcji podpisują listę i kontrlistę wylosowanych obligacyj, listę swoją podpisać i dołączyć do sporządzonego protokołu losowania.

§. 33.

Kapitał wynagrodzenia (§. 63. instr.) jest funduszem samoistnym. Postępowanie przy emisji obligacyj, spłacie wylosowanych obligacyj, wypłacie kuponów, winkulowaniu i dewinkulowaniu, amortyzacji itp.; dalej prowadzenie ksiąg i kontroli tego funduszu oznacza osobna instrukcja rachunkowa.

§. 34.

Dla zabezpieczenia własności obligacyj propinacyjnych gmin, mają być obligacje te zastrzeżone (winkulowane) na imię funduszu odnośnej gminy.

Dewinkulowanie takich obligacyj może nastąpić tylko za zezwoleniem odnośnej władzy dozorującej, lub kontrolującej i przy ewentualnem przestrzeganiu postanowień §. 20. ustęp 4. noweli.

Z urzędu zarządzone zostanie także zastrzeżenie obligacyj propinacyjnych na imię osoby prywatnej, jeśli ta domaga się wypłaty wynagrodzenia w obligacjach propinacyjnych (§. 20. ustęp 4. now.) z tą wyraźną klauzulą, że zastrzeżenie to trwa do końca roku 1894.

X. Wymiar i spłata wynagrodzenia.

§. 35.

C. k. dyrekcja funduszu propinacyjnego przystąpi przedewszystkiem do obliczenia wynagrodzenia dla wszystkich tych uprawnionych, którym ck. krajowa komisja propinacyjna w myśl ustawy z 30. grudnia 1875 dz. ust. kraj. Nr. 55/877 oznaczyła swemi orzeczeniami czysty dochód z prawa propinacji, tudzież zastrzegła prawo rzeczowe do jednego szynku, a to bez względu na ewentualnie wniesione reklamacje z mocy §. 7. noweli, przyznając im 17½-krotny powyższy dochód czysty (§. 6. ustęp a) now.); dalej dla tych uprawnionych, co do których wynagrodzenia ck. dyrekcja wydała osobne orzeczenia (§. 15. i 16. now., §. 6. ustęp b) now.) mianowicie:

a) dla właścicieli prawa propinacji, którym ck. krajowa komisja propinacyjna orzeczeniami swemi oznaczyła tylko czysty dochód z prawa propinacji, przyznając im 17½-krotny czysty dochód, zmniejszony o oszacowaną wartość ekwiwalentu za nie przyznane prawo utrzymywania szynku;

b) dla takichże właścicieli, którym orzeczeniami c. k. krajowej komisji propinacyjnej przyznano tylko prawo rzeczowe do utrzymywania jednego szynku, oszacowaną wartość tegoż szynku;

c) dla właścicieli majętności tabularnych, którym orzeczeniami ck. krajowej komisji prop. nie przyznano żadnego z powyższych praw (ad a) i b) oszacowane za te prawa względnie jedno z nich wynagrodzenie.

§. 36.

Pozostała po tem rozliczeniu (§. 68) reszta z całego kapitału wynagrodzenia, może dopiero służyć na dodatkowe wynagrodzenie dla tych uprawnionych, co do których c. k. dyrekcja w myśl §. 13. noweli, w skutek wniesionych reklamacyj (§. 7. now.) wydała orzeczenie o podwyższonym czystym dochodzie z prawa propinacji.

Za podstawę do wymiaru takiego podatkowego wynagrodzenia służyć będzie nadwyżka, jaka okaże się z porównania czystego dochodu, oznaczonego orzeczeniem c. k. krajowej komisji propinacyjnej w myśl ustawy z 30. grudnia 1875 dz. ust. kraj. Nr. 55/877, a takimże dochodem, oznaczonym orzeczeniem c. k. dyrekcji funduszu propinacyjnego.

Nadwyżka ta może być przyznaną co najwięcej w wysokości 17½ razy, jeśli suma pozostałego kapitału wynagrodzenia nie wystarczyłaby na pokrycie wszystkich nadwyżek, wówczas dodatkowe wynagrodzenie przyznane być może reklamującym tylko w stosunku sumy pozostałego kapitału wynagrodzenia, do sumy sprawdzonych nadwyżek (§. 6. ust. 4. §. 6 now.)

§. 37.

Jeżeli po dokonanem rozliczeniu w myśl §§. 68. i 69. instr. pozostanie jeszcze nadwyżka kapitału wynagrodzenia, to nadwyżka ta w sposób rozdzielona będzie tylko między tych uprawnionych, którym orzeczeniami ck. krajowej komisji propinacyjnej w myśl ustawy z 30. grudnia 1875 dz. ust. kraj. Nr. 55/877, oznaczony został czysty dochód z prawa propinacji, — a to w miarę wysokości tego czystego dochodu (§. 6. ustęp ost. now.) NB. (§. 30. 1875).

§. 38.

Obliczone w myśl §§. 68, 69 i 70. instr. wynagrodzenie ma być wyrażone w obligacjach propinacyjnych, przyczem kwoty, wypadające w kapitale wynagrodzenia poniżej 50 zł., nie mają być uwzględnione.

Wynagrodzenie to poda ck. dyrekcja do wiadomości stron interesowanych (§. 19. now.)

§. 39.

Spłata kapitału wynagrodzenia rozpocznie się z dniem 1 stycznia 1890 i może być uskuteczniona, jeśli uprawniony najpóźniej do 31 grudnia 1894 przedłoży ck. dyrekcji funduszu propinacyjnego przekaz względnie uchwałę sądu realnego, zezwalającą na wypłacenie powyższego kapitału do rąk właściciela (§. 19. i 30. art. II noweli, tudzież §. 26. i 27. ust. z 30 grudnia 1875. dz. ust. kraj. nr. 55/1877), oraz jeżeli uprawniony przedłoży ck. dyrekcji w myśl §. 28. now. w 14 dniowym terminie wszystkie dokumenta, tyczące się dzierżawy prawa propinacji, lub podał warunki ustnej w tym względzie umowy, lub też usprawiedliwił się z powodu niemożności przedłożenia tych dokumentów.

Po bezskutecznym upływie roku 1894 kapitał wynagrodzenia złożony zostanie do depozytu sądowego (§. 19. ust. 3 now.); a to po poprzedniem ulokowaniu go na żądanie uprawnionego, w kasie oszczędności lub papierach publicznych, mających pupilarne bezpieczeństwo (§. 28. ustawy z 30 grudnia 1875 dz. ust. kraj. nr. 55/1877), ewentualnie zatem i w obligacjach propinacyjnych, jeśli one uzyskają pupilarne bezpieczeństwo.

§. 40.

Z przyznanego kapitału wynagrodzenia, który wypłacony będzie gotówką, uzyskaną ze sprzedaży obligacyj propinacyjnych, (jeśli uprawniony w myśl §. 20. ustęp 4 noweli nie zastrzegł sobie we właściwym terminie wypłaty w obligacjach propinac.,) potrącony będzie w myśl (§. 29. now.)

1) przedewszystkiem czynsz dzierżawny z prawa propinacyjnego pobrany z góry przez uprawnionego od dzierżawcy za czas od 1 stycznia 1890 do upływu chwili zgaśnięcia kontraktu, czy to wskutek terminu dzierżawy przez ck. dyrekcję uznanej, czy też wskutek wypowiedzenia kontraktu ze strony ck. dyrekcji lub dzierżawcy (§. 26. now. i §. 77. instr.);

2) kwota, wykazana do ściągnięcia przekazem sądu realnego;

3) czynsz dzierżawny przypadający za oznaczony ad 1) okres czasu, o ile przez osoby trzecie został zakondykowany lub trzecim osobom ogzekucyjnie przysądzony.

§. 41.

Stracony czynsz ad 1 ma być pobrany na rzecz funduszu propinacyjnego jako dochód z dzierżawy odnośnego prawa propinacji, kwota zaś ad 2) i czynsz ad 3) ma być przesłany do depozytu właściwego sądu.

Gdyby z kondyktu sądowego, albo z wyroku egzekucyjnego (§. 73. 3.) nie można dojść stałej, ściśle oznaczonej cyfry należytości, strąci ck. dyrekcja po poprzedniem ewentualnem wyrównaniu pretensji funduszu propinacyjnego z przyznanego uprawnionemu kapitału wynagrodzenia kwotę przypadającą jako czynsz za czas oznaczony w §. 73. punkt 1 instr. i odeśle straconą tę kwotę do depozytu sądu właściwego.

§. 42.

O wydaniu kapitału wynagrodzenia miastom wykonującym na swych obszarach gminnych ograniczone prawo propinacji, zawiadomi ck. dyrekcja Wydział krajowy (§ 32. now.) z podaniem wysokości kwoty, tudzież numerów i seryj obligacyj zawinkulowanych (§. 66.)

§. 43.

Wypłatę wynagrodzenia stronom w gotówce uskuteczniać będą ck. urzędy podatkowe, tudzież ck. kasa dyrekcji funduszu propinacyjnego, a to w sposób ustanowiony instrukcją rachunkową.

(Dok. nast.)

Awans majowy w obronie krajowej.

W pułkach galicyjskich mianowani zostali kapitanami I. klasy w piechocie: Jan Scherl 59, Karol Krauss 61, Jakób Nowak 55, Grzegorz Kawiński 53, Ferdynand Petrevec 56, Józef Hutter 66, Karol Aleksandrowicz 68, Józef Witeszyński 63, Jan Fransel 67, Jan Golda 65, Dymitr Konaniec 57.

Kapitanami II. klasy: Gustaw Kapps 57, Karol Engelbert 69, Stanisław Czernek 58, Maurycy Friedman 56, Mikołaj Oseko 69.

Porucznikami: Karol Steblik 57, Kazimierz Misiągiewicz 58, Franciszek Zufal 54, Maurycy Löwenstein 68, Franciszek Ullrich 62, Aleksander Acht 67, Józef Pietranowski 64, Alfred Schmidt 64, Józef Swoboda 63, Franciszek Kuder 57, Józef Bernacki 59, Dymitr Bastgen 62, Michał Schmidl 61, Zygmunt Fischer 56, Ryszard Maluszka 60.

Podporucznikami: Jan Gendorożeo 58, Mikołaj Marynowicz 71, Adolf Rudner 69, Kajetan Amirowicz 59, Karol Rukmich 59, Ludwik Schreiber 68, Ernest Wrany 56, Władysław Choliński 60.

W kawalerji rotmistrzami I. klasy: Frydryk Adasiewicz, drag. 2, Aleksander Gruszecki 76. Z nieczynnej służby kapitanem I. klasy: Zygmunt Fanger 56. Kapitanami II. klasy: Józef Lechicki 66, Antoni Wetzel 59, Teodor Lewkow i Bazyli Marcyniuk 65, Gustaw Wittich 57, Józef Biskup 54, Ludwik Schneider 68, Kazimierz Bryła 62, Józef Horodyski 62, Wacław Purm 67.

Porucznikami: Józef Kummerer 71, Jan Twardzik 54, Jan Hoch 66.

Podporucznikami: Ignacy Synowiecki 60, Józef Spławiński 52, Józef Trepka 52.

b) W kawalerji rotmistrzem I. klasy: Hugo Królikowski, ułan. 1.

W audytorjacie mianowany audytorem-pułkownikiem major audytor Jan Pinkas z równoczesnem przeniesieniem w charakterze referenta dla spraw sprawiedliwości i kierownika sądu dla obrony krajowej przy komendzie lwowskiej.

W oddziale rachunkowym obrony kr. w służbie czynnej kapitanem rachunkowym I. klasy: Antoni Tereszyński 67. Podporucznikiem: Artur Stetkiewicz.

W nieczynnej służbie porucznikami-rachmistrzami: Jerzy Scaramanga i Dyonizy Simonowicz 77. Podporucznikiem: Dominik Nichtenhauser 52.

W prowianturze obrony kr. intendantem: Jan Burina, dla komendy w Krakowie.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 3. maja.

* **Trzeci maja.** W skupieniu i poważnym nastroju ducha święci naród rocznicę faktu, który pod koniec zeszłego stulecia i pod koniec niepodległości naszej, rzucił jak zachodzące słońce pęk promieni na skołatane społeczeństwo polskie.

Gnębiony Galileusz nie zaparł się przekonania, a jego okrzyk: *„E pour si muove"* stał się okrzykiem tryumfu.

Podobne hasło wzniosły nasze dzieje w chwili, gdy Polska, torturowana przez rządy ościenne, skazana już była na śmierć.

Konstytucja 3. maja, bratająca wszystkie stany i wszystkie wyznania pod jednem godłem służby dla ojczyzny, jest dowodem żywotności narodu, który w letarg tylko popadł, gdy przemoc intonowała już nad nim swe *requiem*.

Chrystusa złożono do grobu, kamień zamknął wejście, a straże strzegły przystępu. Lecz nadszedł dzień trzeci i Zbawiciel zmartwychpowstał.

Polsce, rozpiętej na krzyżu matactwa dyplomatycznego i gwałtu sąsiadów, zajaśniał dzień trzeci w maju r. 1791, który jest jakby dniem resurekcji jej ducha ze zwłok niepodległości politycznej.

Konstytucja 3. maja, to nie martwy kodeks, to żywa struga wszystkich idei, mających pogrążonemu w niemocy organizmowi przywrócić czerstwość i moc fizyczną.

Z niej wypłynęły w 31 i 63 roku wspaniałe choć tragiczne manifestacje „równych z równymi", a dzisiejsza praca organiczna, zwolna lecz stale podnosząca nas z upadku, czyż nie jest jakby stopniowem przyoblekaniem ducha tej konstytucji w ciało rzeczywistości?

I przyjdzie jeszcze inny „dzień trzeci", zapowiadany przez naszych wieszczów, oczekiwany z niezłomną ufnością przez każdego, w kim serce polskie bije.

Sprawiedliwość dziejowa bowiem wyższą jest nad karabiny i armaty, któremi napróżno chce ją odstraszyć Moloch militaryzmu. Stanie ona kiedyś nad Polską, jak Chrystus nad córką Jaira i jednem słowem: „Zbudź się" powróci jej życie, uczyni zadość modłom, uwieńczy pracę generacyj porozbiorowych.

---

albo z naszem wątpieniem. Ludzie poważni poświęcili całe życie swoje na rozwiązywanie zagadek hieroglificznych albo klinowych pospisywanych przez narody, które wymarły przed kilkoma tysiącami lat, które żyły w Azji albo w Afryce, i których dzieje zapomniane już od dawna, a których czyny wydają nam się rozpaczliwie jednostajnemi i nieraz błahemi. Historja Chin, Nowożytnej Persji, Indji, Meksyku, Peruwii, nikogo prawie nie interesuje, a historja Egiptu, Babilonu i Niniwy, wydaje się rzeczą niezmiernie ważną. A to raz dlatego, ponieważ to historje najdawniejszych społeczeństw ludzkich, które mogą coś poświadczyć o początkach ludzkiej cywilizacji; a głównie dlatego ponieważ pomniki egipskie i asyryjskie mogą potwierdzić świadectwo ksiąg starego zakonu, albo mogą mu zaprzeczyć.

Oto badania asyrjologiczne i egiptologiczne, potwierdziły w mnogich szczegółach świadectwo Pisma świętego; w niczem temu świadectwu nie zaprzeczyły, jak chyba w tem jednem, że chronologia, która wynika z tych badań nieda się pogodzić ani z łacińską, ani z żydowską chronologią biblijną, a tylko z rachubą grecką opartą na tłómaczeniu aleksandryńskiem siedemdziesięciu. Oczywiście badania asyryjskie i egipskie nie potwierdziły cudów podanych przez pisma święte, ale potwierdziły treść ogólną historycznego opowiadania, zawartego w księgach żydowskich. I te przytacza ksiądz Zaborski, jako dowód przemawiający za ogólną prawdemownością Pisma świętego. Dowód te oczywiście niedostateczny, który posłuży jako dowód zupełny wtedy tylko, gdy kto dowiedzie dodatkowo, że cuda są możliwe; dowód to który wątpiącego nie przekona, a wierzącego tylko uspokoi nieco w wierze.

Obok tego ksiądz Zaborski, wykazuje uderzające podobieństwo pomiędzy podaniami o początku świata u Asyryjczyków i żydów, i zwraca uwagę czytelnika na to, że najdawniejsze egipskie i chaldejskie pomniki świadczą o tem, że ludzie, którzy zakładali swe pierwotne cywilizacje, już byli ludźmi rozumnymi, posiadającymi wszystkie uzdolnienia ludzkie, i znającymi zasadnicze prawdy polityczne i moralne, a w dodatku główne zasady chrześciaństwa, które później tylko bywały zaćmione przez zabobon i namiętność.

Ksiądz Zaborski nie wypowiada swojej historjozofii, ale ona sama wygląda z jego twierdzeń. Jest to zresztą historjozofia chrześciańska, stara jak świat, a dla nas tylko nowa, dlatego żeśmy o niej zapomnieli. Podług niej nie postęp ślepy, tylko rozumna Opatrzność Bogiem, który światem władnie. Ona świat z nicości wywołała, tworząc świat i ludzkość tak, jak poeta tworzy myśli swoje, pośród których pełno żywych ludzi; a że myśl Boża jest piękną, więc widać w niej, jak wszystko się doskonali; widać w niej, jak rodzaje coraz doskonalsze zwierząt następowały po sobie, i jak wreszcie człowiek objął panowanie nad zwierzętami i nad ziemią. Skoro człowiek stanął wśród stworzenia, posiadł moce duchowne, i instynkta moralne i polityczne, które są potrzebne na to, aby pełnił na ziemi swoje przeznaczenie ku własnej chwale, i dla uświetnienia poematu Bożego, którym jest świat, i którym są dzieje; znał Boga, własną nieśmiertelność, i obowiązek sprawiedliwości i miłości bliźniego; łączył się w rodziny, gminy i narody, wiedział że dzieci powinne słuchać rodziców a obywatele praw; wiedział, co to uczciwość małżeńska, słowność i uszanowanie cudzej własności. A obok tego wszystkiego posiadł człowiek pierwotny zdolności, za pomocą których miał stopniowo świat uczynić swoim poddanym, i wszystkie potęgi przyrody poddać swojej woli.

Człowiek aktor w dramacie Bożym dziejów, na wspaniałej scenie świata gra ciągle tragedję, której końcem poetyczna sprawiedliwość; kłamie i uciska, łamiąc niezmienne podstawy każdego społeczeństwa ludzkiego, albo cierpi i naprawia zło, przywracając konieczny porządek i konieczną wolność, i konieczne zaufanie w Bogu. Siły złe i dobre równoważą się w ludzkości, i pozostawione sobie samym toczą bój równy i nigdy nierozstrzygnięty. Gdzie dobro zwycięży, tam jest względne szczęście, tam ludzie się mnożą i tam mnoży się ich wiedza i władza nad przyrodą; gdzie zło zwycięży, tam dziczeją i wymierają, ale nie odrazu, tak że przemoc może się długo naigrawać z pokonanej cnoty, zanim sama runie w przepaść, którą dla siebie zgotowała.

Ale Bóg chce, aby dzieje służyły nieustannie dla Jego chwały. A przeto złemu nie da zwyciężyć, i nieustannie miesza się do biegu zdarzeń ziemskich; rzadko nadzwyczajnym cudem — zwyczajnie natchnieniami, które daje ludziom, talentami któremi ich obdarza, wzbudzeniem jenjuszów, które narodom przewodzą, i śmiercią tych, którzyby dalszemu biegowi dziejów przeszkadzali, pociechą wewnętrzną, pokrzepiającą sprawiedliwych, a trwogą albo obłędem zesłanym na gwałtowników. I przeto nie trzeba myśleć, aby to, co chwilowo zwyciężyło, było już dobrem, ponieważ zwyciężyło; i owszem może być złem. I nietrzeba rozpaczać pośród dziejowej pracy; kto nie dla własnej chwały i własnej wygody działa, kto chce, aby wszyscy ludzie mieli te, co się każdemu człowiekowi należy, i aby wszyscy mogli swobodnie dochodzić do wiedzy i prawdy, ten może być spokojnym, że jego praca nie będzie płonną, i że będzie jednym z tych, którzy pracowali na królestwo Boże, mające się zjawić u końca dziejów, jako wspaniałe rozwiązanie wielkiego poematu. Nietrzeba drzeć przedtem, co ukrywa w swojem łonie postęp, który może zgnieść w ślepym pędzie wszystko, co jest dziś dobrem i świętem, aby natomiast postawić rzecz jakąś, do której mamy wstręt, a której ma być dane przyszłe na świecie panowanie; nie trzeba truchleć na myśl, że robimy to, co się wydaje dobrem, a że mimo to lecimy w przepaść i ślepo sprzeciwiamy się wyrokom konieczności, na te tylko, aby ta konieczność i nas zgniotła, i naszą wiarę, i naszą ojczyznę, i to, co nazywamy wolnością, i te co nazywamy sumieniem. Postęp który doprowadzi do królestwa Bożego na ziemi i który już się iścił w dziejach, i dalej iścić będzie z rozkazu Opatrzności, na tem zależał i zależyć będzie, że wszystkie gwałty, i wszystkie kłamstwa i wszystkie obłudy, które zło dobrem czynią pójdą w niwec, i że ludzie będą się wzajemnie miłować i będą sobie wzajemnie pomagać; będą baczyć, aby każdy człowiek żył w łonie rodziny, gminy i ojczyzny, tak jak mu serce każe, byle nie przeciw odwiecznym prawom danym ludzkości od początku, i byle nie z krzywdą drugich ludzi, rodzin i ojczyzn; będą coraz więcej poznawać prawa przyrody i coraz bardziej podziwiać jej ład, a starzy doświadczeniem wieków będą stawiali coraz skuteczniejsze zapory samolubstwu, i kłamstwu i przemocy, ilekroć będą dźwigać poczwarną głowę, aby zamącić serca, zadławić sumienia i rozdeptać ciała ludzi.

O tem wszystkiem oczywiście nie ma ani słowa w księdze księdza Zaborskiego, on dowodzi tylko, że pewne napaście, niby naukowe, przeciw chrześcijaństwu skierowane są bezpodstawne; na każdem innem polu można taki sam dowód przeprowadzić; nie można dowieść naukowo, że chrześcijaństwo jest prawdziwem, przynajmniej niepodobna każdego o tem naukowo przekonać; ale również nie da się chrześcijaństwo naukowo obalić, stoi zawsze mimo wszystkich postępów nauki i nie potrzebuje cofać swoich twierdzeń. Wołają dokoła nas, że się stało inaczej, że chrześcijaństwo dawno obalone, ale kto się rzeczy dokładnie przypatrzy, ten się przekona, że to wołanie mylne. Młodych, to wołanie w pierwszej chwili zadziwia, a potem pobudza do badań własnych; krewka młodość rychło lgnie do przekonań nowych, o których myśli, że je sama w sobie wyrobiła. Nie zbada jeszcze rzeczy, a już powie, że chrześcijaństwo i wiara w Boga i wiara w duszę, staremi przesądami. Zdaje się młodym, że pozbywszy się tych przesądów, pójdą raźniej naprzód i dzielniej będą służyli narodowi swojemu. Mylą się. Innąby mieli siłę do czynów, inną wiarę w zwycięztwo słuszności i inny zapał, gdyby w to jeszcze wierzyli, w co wierzył Mickiewicz, gdyby wierzyli że to widome mieszkanie, do których oni sami pójdą osobiście po nagrodę, jeśli tu na ziemi zginą marnie, walcząc za dobrą sprawę. Niemasz zgoła żadnej naukowej przyczyny, dla którejby człowiek rozumny w to nie miał wierzyć, a człowiekowi szlachetnemu i Polakowi łżej, gdy w te wierzy i usilniej będzie pracował około wolności ojczyzny i około podniesienia ludu swego, jeśli w to będzie wierzył. Niechby tedy każdy młody, który sprawę dobrą u siebie związał w myśli ze sprawą antichrześcijańską, raz jeszcze sprawę rozważył, może potem jaśniej będzie wiedział, co winien nazywać ojczyzną i czemu winien służyć? A niechaj go nie zrażają słowa tych, którzy używają imienia Pańskiego nadaremno, aby dogodzić sobie, bo znajdzie podobnych obłudników dosyć i pośród wyznawców nie osobistego postępu; i niechaj go nie zrażają pomrukiwania bigotów, którzy z rzeczy świętej robią bezmyślny zabobon, bo jest na świecie także dosyć tych, którzy powtarzają hasła antichrześcijańskie, choć ich nie rozumieją. Niechaj raczej każdy młody baczy pilnie, aby się nie stał bigotem bezwyznaniowym, powtarzającym za panią matką słowa, o których prawdzie się nie przekonał, których doniosłości nie zbadał, a o których wie tylko tyle, że mu odbierają połowę nadziei i gotowości poświęceń!

Wojciech Dzieduszycki.

Jesteśmy pogrążeni w ciemnościach nocy, ale słońce, które je rozprószy, zapowiedziało jasny poranek jeszcze przed wiekiem, gdy u wieczoru drugiego, a smutnego dnia naszych dziejów, cisnęło w konstytucji 3. maja pęk promieni na skołatane społeczeństwo polskie...

* **Ku uczczeniu konstytucji 3. maja** odbędzie się w sobotę 4. bm. w „Czytelni akademickiej" (Rynek 24) wieczorek muzyczno-deklamacyjny z odczytem p. Berzemskiego. Początek o 3/4 na 7. wiecz.

W niedzielę d. 5. maja o godz. 3. popołudniu, ku uczczeniu rocznicy konstytucji 3. maja, odbędzie się na Kopcu lubelskim uroczyste zebranie, urządzone przez młodzież.

Wieczorek muzyczno-deklamacyjny, ku uczczeniu 98. rocznicy konstytucji 3. maja, urządzony zostanie w niedzielę, w lokalu stowarzyszenia „Gwiazdy", ze współudziałem członków czytelni akademickiej. Na zakończenie członkowie stowarzyszenia odegrają akt II. „Konfederatów Barskich". Początek o godz. 7. wiecz. Wstęp wolny za okazaniem zaproszenia, które można otrzymać w biurze stow. przy ul. Franciszkańskiej l. 7.

Obchód 98. rocznicy konstytucji 3. maja, odbędzie się dziś w sali „Sokoła". Początek o godz. pół do ósmej wieczorem.

Na uczczenie 98. rocznicy ogłoszenia konstytucji 3. maja, odbędzie się w Kołomyi, w sali Kasyna-resursy w sobotę dnia 4. maja 1889, wieczorek literacko-muzyczny, urządzony staraniem Czytelni imienia Kraszewskiego z uprzejmym współudziałem Tow. muzycznego imienia Moniuszki. Początek o godz. pół do 8. wieczorem.

„Skała" stowarzyszenie katolickiej młodzieży rękodzielniczej, urządza w niedzielę 5. maja br. w lokalu własnym przy ulicy Mickiewicza l. 28 wieczorek muzykalno-deklamacyjny ku uczczeniu 98 rocznicy nadania konstytucji Trzeciego Maja.

* **Z lwowskiej Rady miejskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu przyjęto do wiadomości rachunki z administracji bazaru targowego za r. 1888. Dochód wynosił 5891 złr. Administratorom bazaru pp. Dymianowskiemu i Hommemu udzielono po 50 złr. remuneracji.

Do komisji dla przeprowadzenia wymiaru taksy wybrano radnych pp. Beisera i Żebrowskiego jako zastępcę p. Barszczewskiego.

Nad sprawą przywrócenia dodatkowego kredytu dla funduszu szkolnego wywiązała się dłuższa dyskusja, w której brali udział pp. dr. Goldmann, Janowski, dr. Byk, Dzieduszycki i Gerstmann. Przyjęto wniosek sekcji V., aby wydatek ten pokryć z ogólnych funduszów gminy a nie tak jak uchwaliła sekcja II. — kwotą 10.000 złr. przeznaczoną na przedwstępne roboty do budowy szkoły imienia Czackiego.

Również przyjęto wniosek postawiony przez dr. Goldmanna, a wzywający magistrat do przyśpieszenia budowy szkoły imienia Czackiego.

Do zakupna przedmiotów dla muzeum pedagogicznego upoważniono Radę szkolną okręgową z oszczędności dotyczącego funduszu szkolnego, a magistrat ma obmyśleć ewentualny lokal w ratuszu.

Na podstawie przedstawień sekcji udzielono prawa przynależności gminnej do gminy m. Lwowa: [illegible]

* **Z życia towarzyskiego.** W Przemyślu odbył się ślub p. Müllera de Sturmthal, kapitana inżynierii, z p. Alojzą de Pollini, córką Fryderyka de Pollini, komendanta twierdzy tamtejszej.

* **Znowu sensacyjne morderstwo.** Trupy ciekawych obiegły wczoraj przed ratuszem, którego [illegible] w sprawie tajemniczego morderstwa [illegible]

Powodem zbiegowiska była wiadomość, że wykryto zwłoki kobiety, zamordowanej jeszcze przed pięciu tygodniami.

Wiadomość nie była fałszywym alarmem. [illegible] jako jeden ogromny stek wszelkich brudów. [illegible]

Okoliczności, do [illegible]

Drzwi pomieszkania [illegible]

Gospodyni kazała zaraz uwiadomić komisarjat i dopiero w obecności władzy drzwi przez ślusarza zostały otwarte. [illegible]

W zwłokach poznano niejaką Henzel, Czeszkę, która w ostatnich czasach stale przebywała u Łopackich. [illegible]

Władza sanitarna wydelegowała na miejsce wypadku lekarza miejskiego, dr. Krobickiego.

Dochodzenie sądowe na miejscu zdaje się wskazywać na to, że morderstwo dokonane zostało przez dwóch zbrodniarzy i to prawdopodobnie równocześnie na obu kobietach.

Jeszcze wczorajszego wieczora aresztowano notorycznego złodzieja Bazylego Gregorczuka, który był czas jakiś lokatorem Łopackiej. Po 30. marca br. a więc wkrótce po zaszłem morderstwie, nocował on w stajni hotelu krakowskiego. Komisarz policji p. Krysta przedsięwziął rewizję w owej stajni i znalazł skrwawioną koszulę i skrwawione spodnie, już prane. Gregorczuk przesłuchany wyparł się, jakoby kiedykolwiek mieszkał u Łopackiej, co zeznało udowodniono świadkami. Również zeznali świadkowie, iż Gregorczuk przenoszono się do hotelu krakowskiego podał za powód przeniesienia, „iż gospodyni jego wyjechała na wieś".

* **Dr. Bolesław Lutosławski**, znany balneolog, objął naczelne kierownictwo zakładu zdrojowego w Truskawcu.

* **Posel Pernerstorfer**, który zapadł na zdrowiu, odjechał na kuracyę do Brix w półn. Tyrolu.

* **Karol Vogt**, znany profesor, obchodzić będzie 19. bm. 50 letni jubileusz doktorski w Genewie. Dla uroczystego obchodu dnia tego rozpoczęto odpowiednie przygotowania nietylko w Genewie, ale i w jego rodzinnem mieście Giessen.

* **W dzień św. Florjana**, jako patrona od ognia, odbędzie się jutro w sobotę o godz. 6¹/₂ rano w kościele OO. Karmelitów msza św. na intencję tutejszej ochotniczej straży ogniowej „Sokół".

* **Z Magistratu.** Radca magistratu p. Lukas objął z d. 1. czerwca departament szkolny i kościelny. Sekretarzem rady miejskiej i prezydjum magistratu został p. Jakubowski.

* **W składzie sądowym** [illegible] p. Karol Pągowski złożył urząd dyrektora. W miejsce jego wybrany został przez radę nadzorczą p. Aleksander Chrzanowski i z Torunia. Odpowiednio do przepisów prawych wybór prawny stwierdzony został aktem notarjalnym, który przedstawiony został do sądu celem zapisania takowego do rejestrów handlowych. Zarząd Banku składa się z pp.: Aleksander Chrzanowski i dr. Teodor Kalksztein. Tenże może już rozpocząć czynność statutami określoną.

* **Z armii.** W randze wojskowej mianowani zostali podkolnikami: Rudolf Schönborn 6. Franciszek Rukelt 5. Majorami: Alojzy Schesching 5. Rotmistrzami II. kl.: Edward Weitenweber 5, Zdenko Riegger 5. Porucznikami: Emil Grzywa, Rud. Geyer, Em. Wiśniewski. Podporucznikiem-rachmistrzem: Franc. Reiser 5.

* **Zmarli** we Lwowie: Dr. Józef Zucker, naczelny lekarz pułkowy 55 pp. w 44 r. życia. Antoni Piatyński, emer. sędzia powiat. 84 r. życia. Mateusz Kisielewicz, strażnik na wieży ratuszowej, w 68 r. życia. Michalina z Tynieckich Merunowiczowa w 68 r. życia. Józef Rauch, szczer, w 23 r. życia i Justyna z Ruszczyckich Michnikewska, żona żołnierza z r. 1863 i sekretarza rady powiat. Borszczowskiej, w 42 r. życia.

Emilia z Schulzów Zarembina, żona naczelnika sekcji konserwacji kolei państwowej, zmarła w Krakowie w 42 r. życia.

W Warszawie zmarli: Tomasz Piotrowski, b. sędzia b. sądu apelacyjnego, w 77 r. życia i Wiktor Kazimierz Bańkowski, obywatel ziemski w 56 roku życia.

W Czarnocinie w Królestwie Polskiem, zmarł w 84 r. życia Aleksander Bogusławski, oficer 4 p. liniowego wojsk polskich z 1831 r.

Władysław Wołodkowicz, właściciel dóbr na Ukrainie i pałacu w Krakowie zmarł w 58 r. życia. Dom pp. Wołodkowiczów w Krakowie, znanym był z nieprzerwanej gościnności, z zapałem, z hojną gościnnością dla ubogich i potrzebujących.

W Kimpolungu zakończył życie rejent tamtejszy Teodor Teodorowicz.

W Tyflisie zmarł warszawianin Edward Milewski. Zdolny i bogaty, był Kaukazu, piastował [illegible] Szkolę ukończył w Tyflisie. Kończył uniwersytet w Kijowie i był wydał rozprawę po francusku w zakresie nauk ścisłych.

Doroczne posiedzenie akademii umiejętności w Krakowie, które corocznie odbywało się 3 maja, odroczono zostało w tym roku do 26. bm., a to z powodu choroby wiceprotektora hr. Alfreda Potockiego.

* **W kasynie wojskowem** po koncertach, które się odbędą dnia 5. i 12. bm., zaczną się taneczne tańce.

* **W Towarzystwie gimnastycznem „Sokół"** we Lwowie istnieje kurs gimnastyki dla uczniów gimnazjalnych chłopców w wieku od lat 6—12 a mianowicie we wtorek, czwartek i sobotę od godziny 5 pół do 12. w poł do 1. Wpisy przyjmuje kancelarja Towarzystwa od godz. 5 — 7.

* **Szkoła rysunków dla pań.** Z d. 1. października r. b. Marceli Harasimowicz, artysta malarz, wespół z drugim kolegą urządzają wyższe dla pań artystyczne lekcye, tak malarstwa figuralnego, jak i malowania. Pierwszy oddział obejmować będzie rysunki i malowania olejne głów i figur, a drugi rysunki krajobrazowe w połączeniu z malowaniem akwarelą i olejno. Pożądane lekcji trwają od godz. będzie dla mniej pomocnicze w zastosowaniu do przedmiotów.

* **Wakuje** posada kancelisty przy jednej z kierujących władz skarbowych w Galicji z terminem podania do 12. maja. Bliższe wiadomości w biurze IV. departamentu magistratu lwowskiego.

* **Zmowa robotników.** Z Morawskiej Ostrawy donoszą 2. maja: „Strajk robotników trwa dalej. Wydano do 40.000 złr. Zawarto ugodę... [illegible]

* **Na kolejach węgierskich** rządowych będzie z dniem 1. sierpnia zaprowadzone porterjum osobowe.

* **Pożar.** Z Mołodków z Bukowina donoszą: W ich okolicy do poniedziałek do gazety w gruzach a Monopolskim miejscu podległa zostały budynki. Przytoczyłem [illegible]

* **Samobójstwo żandarma.** Tytularny komendant posterunku żandarmerji w Hadykfalva, Karol Kopczyński, bawiąc za dłuższym urlopem w Trembowli, zabił się 38. lat strzałem z karabinowej w zamiarze samobójczym i tegoż dnia wieczór zmarł.

* **Samobójstwo.** W Warszawie 1. bm. o 6. rano mieszkańcy domu nr. 28. przy ul. Wspólnej

zaalarmowani zostali dwukrotnym strzałem. Gdy udano się na miejsce, zkąd strzał pochodził, znaleziono w mieszkaniu własnem studenta uniwersytetu wydziału prawnego II. kursu, Władysława Skrzetuskiego z roztrzaskaną głową, broczącego we krwi. S. strzelał dwukrotnie, raz chybił, drugi strzał ugodził go w skroń. Listów żadnych nie znaleziono.

Z Budapesztu donoszą: Wczoraj przybył do Raab Piotr Vrbiza, urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych w Belgradzie, w przystępie pomięszania zmysłów poderznął on sobie brzytwą gardło i natychmiast zakończył życie.

* **Przy ćwiczeniach** piechoty w strzelaniu z karabinu Mannlichera zabiła kula karabinowa w Hermanstadzie 2. bm., strzelca 23 batalionu, który w odległości 4. kilometrów ćwiczenia swe odbywał.

* **Stan powietrza.** Obserwatorjum szkoły politechnicznej donosi 3. maja:

W ubiegłej dobie licząc od 12. godz. w południe, mieliśmy wiatr zmienny z NE strony, stan nieba zmienny, a powietrze miernie wilgotne.

Średnia temperatura doby była + 14·4° C, najwyższa + 23·0° C, najniższa + 8·6° C.

Po południu padał deszcz, lecz wcale nieznacznie.

Zniżka barometryczna 745—750 mm. znajdowała się w Islandji; zwyżka 770—765 w Wielko-Rosji; zniżka drugorzędna w Sycylii.

Stan barometru zredukowany do poziomu morza był dziś o 9 rano 765 mm.

Prognoza na dobę następną od 12. godziny w południe 3. maja:

Wiatr z północno-wschodniej strony, średnia temperatura doby około 15° C, stan nieba zmienny a powietrze miernie wilgotne i skłonne do burzy; pogodnie.

* Jutro, d. 4. maja: św. Florjana M. — św. Fteodora Syk.

OFIARY.

JWPan Ludwik br. Brückmann z Manasterca (p. Komarno) nadesłał do naszej administracji złr. 30 *na kolonie wakacyjne.*

— Repertoar teatralny: Dziś w piątek po raz pierwszy „Błędna gwiazda", komedja w 5 aktach Bronisława Komorowskiego. — W sobotę „Mignon" Thomasa. W partji tytułowej wystąpi panna Sigrid Arnoldson, której drugi występ poniedziałkowy obejmuje 3 akt z „Fausta" i 2 akt z „Dinory".

Czas odnowić przedpłatę!!

Telegramy „Gazety Narodowej".

Wiedeń d. 3. maja. W Izbie posłów wniósł rząd o dodatkowy kredyt 50.000 zł. na wydatki, spowodowane udziałem ministerstwa rolnictwa w powszechnej wystawie rolniczej i leśnej w Wiedniu, w r. 1890 odbyć się mającej.

Sąd powiatowy dzielnicy wiedeńskiej Mariahilf prosi o pozwolenie sądowego ścigania posła Pernerstorfera za obrazę urzędników, a sąd obwodowy w Tarnopolu o pozwolenie ścigania posła Rozwadowskiego za obrazę honoru drukiem popełnioną.

Budapeszt d. 3. maja. (Izba posłów). W rozprawie dalszej nad budżetem rzekł minister Weckerle, że nikt zapewne nie będzie od niego żądał nowego programu finansowego, gdyż przeprowadzenie kierunku, przez Tiszę inaugurowanego, jest zawsze najpierwszem zadaniem i punktem wyjścia dla dalszej reformy. Polityka finansowa nie polega na zaprowadzaniu nowych podatków albo też otwieraniu nowych źródeł dochodu, ale na korzystniejszem wyzyskiwaniu wszystkich pośrednich poborów, jakie państwo na podstawie ustaw ściągać może. W ten sposób państwo spodziewa się osiągnąć znaczne podwyższenie dochodów.

Weckerle przypuszcza, że mogą zajść stosunki, w których on sam zalecać będzie zaprowadzenie podatku giełdowego — myśl to bardzo ponętna — ale przedwczesny i niedokładnie obmyślany podatek giełdowy mógłby tylko zaszkodzić gospodarstwu narodowemu. Minister wykazał cyframi większy dochód we wszystkich gałęziach administracji i wypowiedział przekonanie, że, trzymając się nadal podstaw oszczędności, można mieć nadzieję, że środki, któremi w tej chwili państwo rozporządza, wystarczą w zupełności na pokrycie potrzeb.

Berlin d. 3. maja. Z konferencji samoańskiej słychać, że Niemcy nie poczyniły jeszcze żadnych ustępstw merytorycznych i tylko ponawiają swoje dawniejsze przyrzeczenia. Wiadomość ta doszła tutaj z Washingtonu. Korpusy pontonierskie bawarskie, badeńskie i pruskie odbędą między 3. a 14. sierpnia wielkie ćwiczenia na Renie w kierunku Francji.

Luksemburg d. 3. maja. Ks. Nausauski wystosował był sam list do króla, w którym z uwagi na polepszenie się stanu zdrowia króla, zapytuje, czy król sam obejmie rządy i oświadcza gotowość złożenia rejencji. Król odpowiedział, że rządy nad Luksemburgiem obejmie równocześnie z rządami w Niderlandach. W Izbie odczytano oba te pisma, poczem sprawę ustania rejencji wzięły sekcje pod obrady.

Oporto d. 3. maja. Wiec katolicki przyjął rezolucję, oświadczającą, że katolicy portugalscy będą się ze wszelkich sił przyczyniać, aby papież odzyskał wolność i był wyzwolony z ucisku, który dla całego katolickiego świata jest hańbą. Pismo tej treści podpisane przez kardynała tutejszego, biskupów i członków wiecu, będzie przez umyślną deputację wysłane do papieża. Wiec wybrał stały komitet, który się ma zająć przeprowadzeniem jego uchwał. Przyszły wiec będzie zwołany do Braganzy, mają się też odbywać częściowe wiece.

Genua d. 3. maja. Jak słychać, ma się tutaj, po wielkich wiecach katolickich w innych krajach, zebrać wielki międzynarodowy wiec katolicki.

Petersburg d. 3. maja. Wiadomość o aresztowaniu wielu, po części znakomitych osób jest prawdziwą, powodem jednak nie były polityczne, lub zgoła nihilistyczne, tylko zbrodnie przeciw obyczajności.

Bukareszt d. 3. maja. Królewicz następca przyjmował oficerów pułku 3, w którym jest podporucznikiem, i zaprosił ich na obiad. Król, królowa i królewicz wybierają się na przyszły tydzień na zamek w Botroczenach.

Bukareszt d. 3. maja. *Indepedenca*, polemizując z *Now. Wrem.* twierdzi, że mylnie tłumaczy art. 82 konstytucji, jakoby następca tronu musiał przyjąć religię prawosławną. Artykuł ten postanawia tylko, że potomkowie króla mają być wychowani w religii prawosławnej, lecz przewiduje zarazem, że następstwo tronu w braku męskich potomków ma przejść na najstarszego brata króla, wszelako nie żądając, aby spadkobierca tronu przyjmował religię prawosławną. *Independenca* dodaje w końcu, że prawo interpretowania konstytucji rumuńskiej wyłącznie przysługa Rumunii.

Sofia dnia 3. maja. Wedle doniesień z Konstantynopola, 500 Ormian z Muchu (w Armenii) po części niedawno temu do Konstantynopola przybyłych, wyprawiło demonstrację przed Portą i wręczyło Kiamilowi baszy petycję, w której uskarżają się, że Kurdowie w okolicach Muchu dopuścili się gwałtów na młodych Ormiankach w oczach rodziców, a następnie spalili te dziewczęta żywcem. Demonstranci żądali zadośćuczynienia, grożąc, że w razie odmowy zażądają przyłączenia swych siedzib do Rosji.

Londyn dnia 3. maja. W Izbie posłów oświadczył Fergusson w rozprawie nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych, że blokada wybrzeży zanzibarskich miała zawsze na celu stłumienie handlu niewolnikami, chociaż byłoby wprawdzie pożądanem, aby ustało takie na wpół wojenne postępowanie, a zaprowadzoną została policja wybrzeżna.

Lecz ztąd nie należy wnosić, aby blokada przeprowadzona przez Anglję i inne państwo ustać mogła i nie miała poskromić handlu niewolnikami. Afryka ma przed sobą tak piękną przyszłość, że polityka rządu, mające przynieść owoce, musi się uzbroić w cierpliwość i żądać zaufania Izby.

Izba odrzuciła 198 głosami przeciw 84 wniosek Camesona, aby płacę urzędową Salisburego zmniejszyć o 100 ft. szt.

Wiedeń dnia 3. maja godz. 1 min. 45 po południu. **Akcje kredytowe** 301·—. Akcje alpejskie Towarz. górniczego 71·50. Akcje węgierskie Banku kredytowego 310·—. Akcje Banku anglo-austrjackiego 128·50. Akcje Unionbanku 230·50. Akcje kolei Karola Ludwika 209·—. Akcje kolei Północnej 258·25. Akcje kolei Południowej (Lombardy) 105·—. Akcje kolei Alföldzkiej 32·60. Akcje kolei Państwowej 244·50. Akcje kolei Lwowsko-Czern. 236·25 ex. Akcje kolei węg. północno-wschodniej 188·—. Losy komunalne wiedeńskie 147·—. Akcje Tow. tureckiego 115·50. Galic. oblig. indemniz. 104·75. Akcje kolei północno-zachod. (lit. B. Elbethal) —·—. Losy regulacji Cisy —·—. Akcje banku dla krajów koronnych 237·50. Akcje Bankvereinu 111·90. Rosyjski rubel papierowy 126·—. Losy prem. węg. —·—. 4²/₁₀% renta wspólna —·—. 5% renta austr. papier. —·—. 5% renta austr. złota —·—. Renta 4% węg. złota 102·38. 5% renta węg. papierowa 97·45. Napoleondory —·—. Marki niem. —·—.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 3. maja. (Z Izby handlowej.)

	płacą	żądają
I. Akcje za sztukę.		
Kolej galic. Kar. Ludw. 200 zł. m. k.	208·—	211·50
Kolej Lwow.-Czer.-Jasska po 200 zł. w. a.	237·50	241·—
Banku hipotecznego gal. po 200 zł. w. a.	289·—	293·—
Banku kredyt. galicyjskiego po 200 zł. w. a.	—·—	216·
II. Listy zastawne za 100 złr.		
Banku hipotecznego galicyjskiego 6%	—·—	—·—
„ „ 5%	100·25	101·25
„ „ gal. 5% wyl. 10% p	103·15	104·15
Banku krajowego 4¹/₂% los. w 51 l.	97·50	98·50
Towarzystwa kred. galic. ziem. 5%	100·65	101·65
„ kredyt. gal. ziem. 4%	96·—	97·—
„ kred. gal. ziem. 5% los. w 37 l.	100·65	101·65
„ kred. g. ziem. 4% los. w 41¹/₂ l.	93·50	94·50
„ kredytowego gal. ziem. 4¹/₂% los. w 52 l.	98·50	99·50
„ kred. gal. ziem. 4% los. w 56 l.	93·—	94·—
III. Listy dłużne na 100 zł.		
Gal. Z. kred. włośc. w likw. (d. 6 pr.) 3%	—·—	57·50
Gal. Z. kred. włośc. (d. 5%) 2¹/₂%	—·—	48·—
Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los w 15 lat	—·—	—
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galicyj. 5% m. k.	104·65	105·65
Kom. banku krajowego 5% w. a. I. em.	100·50	101·50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6% w. a.	104·—	106·—
Pożyczka krajowa 1883 4¹/₂%	96·	97·—
V. Losy.		
Losy miasta Krakowa	26·50	29·—
Losy miasta Stanisławowa	38·50	41·—
VI. Monety.		
Dukat holenderski	5·57	5·67
Dukat cesarski	5·59	5·69
Napoleondor	9·40	9·50
Półimperjał rosyjski	9·75	9·85
Rubel rosyjski srebrny	1·36	1·48
Rubel rosyjski papierowy	1·25	1·26
100 marek niemieckich	57·75	58·75
Srebro za 100 złr.	—·—	—·—
Kupony w srebrze	—·—	—·—

Przyjechali do Lwowa

dnia 3. maja 1889:

Hotel Żorża. M. Bogdanowicz z Kossowa. O. Schnell z Firlejówki. J. ks. Puzyna z Narola. J. Kieszkowski z Łuki. L. Bromirski i E. Romankiewicz z Faszczówki.

Hotel Francuski. A. Winter, J. Wicklein i F. Meduna z Wiednia. J. Stefanicki z Załoziec. D. Schwarz z Zagrzebia. F. Czaykowski z Węgier. M. Schlussewer z Berlina. M. Szczepańska z Laszek. J. C. Kratky ze Stanisławowa. J. Wozelka z Ołomuńca. J. Bogusławski z Cieszanowa. W. Nowórot z Pieczar. J. Weisser z Sassowa. M. Younga z Porzecza. B. Appenzeller ze Stanisławowa.

Hotel Angielski. W. Rodakowski z Świstelnik. W. Rubczyński z Tłustego. H. Kustynowicz z Kołomyi. E. Hołubowski z Czortkowa. E. Klinkhoff z Wiednia.

Hotel Krakowski. M. Lubiui z Odessy. E. Czermak z Kamionki str. B. Machnowski z Pieniak. W. Wendycz ze Zborowa.

Hotel Kuhna. J. Weiss z Wiednia. J. Chełmiński z Brzeżan. H. Kwaśnicki z Nieznanowa. F. Roszytyłowicz z Glinian.

NADESŁANE.

(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie bierze na siebie.)

Dziwne widzę przemienienia,
Cuda jakieś nadzwyczajne —
Z grobów wstają i wychodzą
Anakreon, Hafiz, Heine.

Arfy dźwięczą, pieśni płyną...
Strojni w kwiaty i w promienie,
Wszyscy trzej witają ciebie,
O majowe wiosny tchnienie!

Woń czarowna wszędy lata
Gdy rozbrzmiewa chór radosny —
Wszyscy wielbią cię, kobieto,
O królowo pięknej wiosny!

Więc w ogrodzie miejskim rano
Patrzę jawnie i z ukrycia,
Czyliś wyszła na spotkanie
Ty, syreno mego życia!

Sen i mara... Siedział tylko
W emerytów zwartej lidze
Kamieniczny pan, którego
Z całej duszy nienawidzę.

I rzekł do mnie suchy kasztan,
Który z wiosną też się zmienia:
„Czy ty jeszcze, marzycielu,
Wierzysz w kobiet przyrzeczenia?"

Więc mi serce owładnęło
Rozpaczanie jakieś skrajne —
I wrócili do grobowców
Anakreon, Hafiz, Heine.

l—a.

Echa kąpielowe.

Salzbrunn 26. kwietnia. Po niezwykle długiej zimie, która doprowadzała już prawie do rozpaczy tutejszych mieszkańców i udaremniała wszelki ruch budowlany, wraz z Wielkanocą zawitała nareszcie wiosna do naszej uroczej doliny i przykryła kobiercem kwiatów niedawno rozmarzłą ziemię. Jeszcze tylko kilka dni dzieli nas od rozpoczęcia sezonu, widać więc wszędzie gorączkowy ruch i przygotowania, aby wszystko było gotowe, zanim goście kąpielowi zjeżdżać się poczną. Zarząd kąpielowy zakrzątnął się z wielką gorliwością do uporządkowania promenad, które z każdym rokiem zyskują na piękności i obszarze, tak, że obecnie sięgają już Wilhelmshöhe. Dla chorych, potrzebujących kuracji wodą ze zdroju Mühlbrunn, na miejscu dotąd tak prymitywnie urządzonem dla płukania gardła, wystawiono elegancki i czysty budynek nazwany Gurgelhäuschen, który i pod względem estetyki architektonicznej może zadowolnić wybredne nawet wymagania. W ogóle książęcy zarząd zadał sobie wiele trudu, aby pozaprowadzać ulepszenia i porządki, które są obliczone nie na chwilowy efekt dla podziwu podróżnego, lecz mają cel głębszy: istotne dobro i wygodę osób szukających w Salzbrunn uzdrowienia. Wygodnych mieszkań niezbraknie, nawet w razie najliczniejszego zjazdu, gdyż oprócz istniejących już domów, wykończono z początkiem wiosny wiele nowych willi, tak, że każdy będzie mógł wybierać według możności i upodobania w mieszkaniach od skromnych do najwykwintniejszych.

Do nowo urządzonego
HANDLU BŁAWATNEGO i DROBIAZGOWEGO
pod firmą:
WILHELM SYDOR
291
we Lwowie, przy placu Marjackim l. 4. (Hotel Europejski) nadeszły świeże **MATERJAŁY** WIOSENNE i LETNIE na suknie damskie, kostiumy itp. — Próbki na żądanie franko.

L. 15:0.
Licytacja szkartów.

W c. k. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą sprzedawane na publicznej licytacji szkarty drylichowe, zgrzebne, papierowe, sznurowe, żelaza stare i t. p.

Mający chęć licytowania zechcą tutaj nadesłać swoje oferty najdalej do dnia 28. maja 1889 o godzinie 12 w południe.

Oferty muszą być zaopatrzone stemplem na 50 ct., który przepisać się należy.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszym ekspedycie w godzinach urzędowych.

Winniki, dnia 26. kwietnia 1889.

Adamowski. 439 *Mikulecki.*

Od 20 lat uznane. 321

BERGERA lecznicze MYDŁO SMOŁOWCOWE

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na **wszelkie wyrzuty skórne** szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — Bergera mydło smołowcowe zawiera 40% smołowca drzewnego i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem ochronienia się przed fałszowaniami należy żądać wyraźnie Bergera mydła smołowcowego i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. W uporczywych cierpieniach skórnych używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie

Bergera mydła smołowcowo-siarczanego

Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usunięcia wszelkich **nieczystości cery,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane mydło do mycia i kąpieli dla codziennego użytku służy, zawierające 35% gliceryny i pachnące

Bergera glicerynowe mydło smołowcowe.

Cena sztuki każdego gatunku 35 ct. wraz z broszurą.

Z innych mydeł Bergera poleca się następne, zasługujące na uwagę: Mydło benzoowe dla udelikatnienia cery; mydło boraksowe przeciw wpryskom; mydło karbolowe do wygładzenia cery i blizn po ospie i jako mydło odwaniające; mydło ichthyolowe na reumatyzm i czerwoność twarzy; mydło piegowe bardzo skuteczne; mydło tauninowe przeciw poceniu nóg i wypadaniu włosów; mydło do zębów, najlepszy środek czyszczenia zębów. Względem innych mydeł Bergera zwracamy uwagę na broszurę. Należy żądać mydeł Bergera, gdyż istnieją naśladowania bez skutku.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp., w Opawie, odznaczona dyplomem honorowym na międzynarodowej wystawie farmaceutycznej w Wiedniu 1883 roku.

En gros dla Lwowa: u pp. aptekarzy: P. Mikolascha, Zygm. Ruckera.

En detail u pp. aptekarzy: H. Blumenfelda, K. Krzyżanowskiego, Jakóba Beisera, L. Frauenglasa, P. Geilhofra, C. Sklepińskiego; *w Brodach* u M. Kulaka; *w Czortkowie* u L. Nossa; *w Tarnopolu* u F. Jamrógiewicza, L. Fleischmanna; *w Kopyczyńcach* w apt. Redera; *w Przemyślu* u L. Nahlika i A. Mańkowskiego; w *Stanisławowie* u A. Amirowicza, J. Macury i A. Strzemeckiego; *w Kołomyi* u J. Siderowicza i Ed. Stenzla, jakoteż we wszystkich znaczniejszych aptekach Galicji

---



CLAYTON & SHUTTLEWORTH

Lwów, ulica Gródecka 22.

polecają na zbliżający się sezon wiosenny swój obficie zaopatrzony skład w maszyny i narzędzia rolnicze, osobliwie **uniwersalne pługi stalowe** wiedeńskiego własnego wyrobu i oryginalne pługi wyrobu Sacka; nowe **stalowe brony sprężynowe, brony diagonalne,** walce i t. p. ulubione siewniki **Junior-Drill** i **Balance-Junior-Drill,** oraz **oryginalne siewniki Sacka, siewniki szeroko-rzutne** etc. etc.

Warsztat napraw jak najlepiej urządzony, pędzony parą.

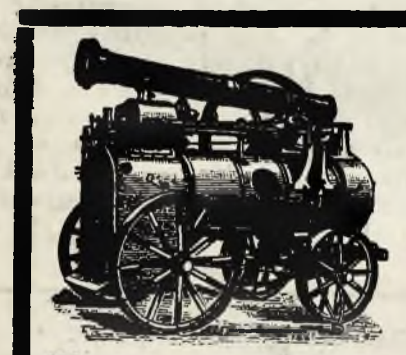
Skład komisowy w Tarnopolu ma L. E. Veltzé.

Cenniki illustrowane gratis i franco. 223

VICTORIA królowa wód gorzkich

najzdrowsza i najobfitsza ze wszystkich budzińskich wód gorzkich. Co do swej zawartości nieprześcigniona, o 70% więcej jak Hunyadi, 60% więcej od wody Franciszka Józefa. Uznana za skuteczną i jako wyśmienita polecona przeciw chorobom w spodnich częściach ciała, kongestjom, gruczołom, liszajom i przeciw chorobom kobiecym przez profesorów radcę dworu Braun-Fernwald, Duchek, Bamberger, prof. Auspitz, radcę sanitarnego Loriuser itp. itp.

W świeżem napełnieniu nadeszła i jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach Galicji. 205



Fabryka maszyn

T. Bredta w Ottynii.

Warsztat mechaniczny, Odlewnia żelaza i metali, kotlarnia, kuźnia parowa

poleca swe wyroby

336

dla gorzelń:

Kotły parowe, Parniki (Heuze), Zacieruie najnowszego systemu z aparatem chłodzącym, Płuczki do kartofli, Elewatory, Transmisje, Pompy wodne i robocze transmisyjne i parowe, Rury żelazne lane i kute, Kurki, Wentyle, Armatury, ruszta płaskie i schodkowe i t. p.

Dla kopalń i destylarń nafty:

Kompletne rygi wiertnicze systemu kanadyjskiego i Fabiana (samospady), Zbiorniki żelazne, Rury gazowe i hermetyczne witkowickie, pompy do ropy, Kurki, Wentyle, Ruszta i t. p.

dla tartaków:

Kompletne gatry żelazne i z dębowemi słupami, Wózki do kloców, Piły cyrkularne, z obsadą, Transmisje, Rury, Wentyle, Kurki, ruszta do trocin itp.

dla młynów:

Kompletne złożenia z kamieniami francuskimi, części żelazne do cylindrów i elewatorów, transmisje zwyczajne i Sellersa, koła zębate żelazne i z drewnianemi zębami, czopy, panwie i części do kół wodnych, windy do zboża, kotły, armatury, ruszta i t. p.

3 maszyny specjalne szlifują i ryflują walce hartowane wszelkich systemów.

Największa odlewnia we wschodniej Galicji, dostarcza odlewów z żelaza do 1000 kilogramów w jednej sztuce z pieca kupolowego i z tygla z własnych i nadesłanych modeli w najkrótszym czasie po umiarkowanych cenach.

Reperacje maszyn rolniczych i przemysłowych, maszyn parowych, lokomobil, wykonuje prędko, sumiennie i tanio.

Podejmuje się kompletnych urządzeń zakładów fabrycznych, wodociągów i t. p. Skład maszyn rolniczych w **Ottynii**, przyrządów wiertniczych w **Słobodzie i Krośnie.**

Zastępstwo firmy **Ruston Proctor & Co. w Lincoln.**

Świeżą wyśmienitą bryndzę węgierską

poleca 318

KAROL BAŁŁABAN

we Lwowie.

Dla uniknienia fałszerstw wymagać zaparafowania jak obok na każdem pudełku

PAPIER WLINSI

NIEOMYLNY ŚRODEK

dla szybkiego uleczenia KATARU,

irrytacyi piersiowych, chorób gardła i boleści reumatycznych, i t. d.

W Paryżu, u Pana J. WLINSI i Ko, 31, ulica Sekwany.

Węgierskie wina górskie

zwłaszcza z **winnic Villany** własnej uprawy

234 niemniej wina deserowe poleca najgoręcej

po cenach bardzo umiarkowanych

założony w roku 1872 handel win pod firmą

Wincenty Schuth & Co.

właściciel winnic i producent wina

w Villany na Węgrzech.

Nagrodzone na wystawach: w Peszcie, Szegedynie, Tryeście, Bordeaux, Amsterdamie, Brukselli i złotym medalem w Pięciukościołach.

Czterdzieści lat powodzenia!

Choroby ust i zębów!

jako to: chwianie się zębów, ból zębów, zapalenia, opuchnięcia, krwawienie dziąseł, nieprzyjemny odór z ust, tworzenie się kamienia, leczy najskuteczniej przez codzienne użycie sławna na całą kulę ziemską c. k. nadwornego dentysty

Dr. POPPA amaterynowa woda do ust w flaszkach znacznie powiększonych po ct. 50, złr. 1 i złr. 1·40.

jestto znakomity środek zapobiegający przeciw wszelkim bólom zębów, ust i szczęki, tudzież przy użyciu wód mineralnych wraz z użyciem Dr. Poppa pastą i proszkiem utrzymuje zawsze zdrowe piękne zęby.

Dr. Poppa plomba do zębów i

Dr. Poppa MYDŁO ROŚLINNE przeciwko wszelkim wyrzutom skórnym i do użytku w kąpieli.

Dr. Poppa MYDŁA KWIATOWE Savon Imper. de „Venus“, Savon transpar. de Glycérine, Savon cristallis de Glycérine zawierają 40% czystej gliceryny.

są to znakomite przetwory toaletowe i zdrowotne utrzymujące piękną płeć i zdrową skórę.

Cena: Anaterynowa pasta złr. 1·22, aromatyczna pasta ct. 35. Proszek do zębów ct. 63; Plomba do zębów złr. 1; Mydło ziołowe ct. 30

Przed kupowaniem fałszywych preparatów, jako na podstawie naukowej analizy bardzo szkodliwych, należy przestrzegać.

Dr. J. G. POPP, Wien, I. Bognergasse 2.

Do nabycia we Lwowie w aptekach pp: Mikolascha, Beisera, Ruckera, Sklepińskiego, A. Rappaporta, J. Piotrza, S. Wewiórskiego, H. Blumenfelda, A. Kochanowskiego, K. Krzyżanowskiego — w składach perfumerji H. Leona, Ig. Jahla, A. Hübnera, A. Dzikowskiego, Braci Laugnerów, Jana Ihnatowicza, H. Müllera, tudzież w wszystkich aptekach i składach korzennych w całej Galicji. — **Należy wyraźnie żądać wyrobów Dr. Poppa, a wszelkich innych nie przyjmować.** 54

HAMBURGSKO-AMERYKAŃSKIE
TOWARZYSTWO AKCYJNE ŻEGLUGI PAROWEJ.

Bezpośrednia niemiecka komunikacyja pocztowa

pomiędzy **Hamburgiem** a **Nowym Yorkiem** w każdą środę i niedzielę,

pomiędzy **Havrem** a **Nowym Yorkiem** w każdy wtorek,

pomiędzy **Szczecinem** a **Nowym Yorkiem** co 2 tygodnie,

pomiędzy **Hamburgiem** a **Indiami Zach.** 4 razy miesięcznie,

pomiędzy **Hamburgiem** a **Mexykiem** raz w miesiąc.

Parowce pocztowe tego Towarzystwa dają bardzo dobrą sposobność do podróżowania w kajutach i w środkowych przedziałach; utrzymanie w czasie podróży jest znakomite.

Bliższych objaśnień udziela Jeneralny ajent dla Galicji Jac. Klausner Oświęcim-Brody. „1096“ 346

Ortopedyczny zakład leczniczy

SALZBURG-PARSCH,

o 15 minut odległy od środka miasta. Skuteczny w wszystkich skrzywieniach ciała, sztywności, okulawieniu, złem zformowaniu kości, skurczeniu ścięgna, zaniku mięśni i ogólnemu osłabieniu. Wyborne powietrze, woda i niefałszowane artykuły żywnościowe. Równiny, góry, lasy szpilkowe — zima bardzo łagodna, zupełny brak wiatrów. Basena do pływania, sala gimnastyczna. Dobre siły naukowe w wszelkich gałęziach umiejętności, języków i muzyki. Ceny tanie. Prospekty na żądanie. 314

314 **DDr. Breyer-Konrad.**

GUBRYNOWICZA i SCHMIDTA

NAJWIĘKSZA W KRAJU

CZYTELNIA

32.000 dzieł

polskich, niemieckich, francuskich i angielskich,

tudzież

SKŁAD NUT

na wszystkie instrumenta i do śpiewu

WYPOŻYCZALNIA NUT

57.000 sztuk

dawniej

2088 **KAROLA WILDA**

uzupełnione najświeższemi nowościami

połączone zostały z księgarnią

przy placu Katedralnym.

Warunki abonamentu i katalogi rozsyłają się na żądanie franko.



Premiowana na wystawach światowych Londyn 1862, Paryż 1867, Wiedeń 1873, Paryż 1878.

FORTEPIANY NA RATY

we WIEDNIU i na PROWINCJI. KONCERTOWE, SALONOWE i KRÓTKIE także pianina z fabryki znanej firmy eksportowej Gotfried Cramer, Wilh Majer we Wiedniu od zł. 380, 400, 450. 500, 550, 600 do 650 zł. Fortepiany innych firm zł. 280 do 350 zł. Pianino od 350 zł. do 600 zł. 104

Clavier-Verschleiss u. Leih-Anstalt A Thierfelder, Wiedeń VII. Burggasse 71.

SASKIE POŃCZOCHY i SKARPETKI

dla pań, mężczyzn i dzieci

poleca handel płócien

JANA RIEDLA

WE LWOWIE.

180

26? C. k. uprzyw. patent.

Opaska przepuklinowa



bez sprężyny na ciele ze sprężyną.

Tę całkiem nową konstrukcję opasek przepuklinowych ze sprężyną mogę każdemu cierpiącemu na RUPTURĘ, który nawet najcięższem i najstarszem cierpieniem jest dotknięty i zajęty jest ciężką pracą, spokojnie jako **najpewniejszą, najpraktyczniejszą i najwygodniejszą opaskę przepuklinową,** przez wszystkich słynnych lekarzy chlubnie uznaną, jaknajlepiej polecić. — Jednostronna sztuka 5 złr. 50 ct., dwustronna sztuka 10 złr. Podanie miary: 1) Objętość około bioder w centim. 2) Gdzie leży ruptura? po lewej, prawej stronie, lub po obu stronach. 3) Wielkość ruptury mniej więcej n. p. wielkość jaja kurzego, gęsiego, pięści i t. p.

O. NEUPERT Nachfolger,

fabryka bandażów

w Wiedniu, 1., Graben Nr. 29.

(Im Innern des Trattnerhoffes).

Rozsyłka punktualnie i dyskretnie z illustrowanym opisem użycia za zaliczką.

TUTKI CYGARETOWE, które przewyższają pod względem klejenia wszelkie inne wyroby — poleca **A. GAWŁOWSKI** plac Marjacki l. 8.

Chorzy na płuca

znajdą umieszczenie w każdym czasie (zimą i latem) w moim zakładzie w **Görbersdorf** urządzonym specjalnie dla płucowo-chorych. Lekarz Polak **Dr. Stachiewicz** funkcjonuje stale w zakładzie przez rok cały. Prospekta gratis i franko.

Dr. Brehmer.

---

443 **Notarjusz w Kulikowie**

poszukuje koncypienta.

OBICIA PAPIEROWE.

Największy skład 250

obić pokojowych i dekoracyjnych

na plafony

od najtańszych do najwspanialszych gatunków paryskich.

Bardzo obfite wzory przesyłam za zwrotem franco.

W. BOESEFLEISCH

Praga, Herrengasse 10.

Założone w roku 1858 najstarsze

Biuro ogłoszeń A. Oppelika

w Wiedniu, Stubenbastei Nr. 2.

przyjmuje ogłoszenia do wszystkich krajowych i zagranicznych dzienników i kalendarzy.

Ponieważ praktyczne zestawienie ogłoszeń i dobór dzienników w połowie już zapewnia skuteczność reklamy, a zapobiega niepotrzebnemu wyrzucaniu pieniędzy, przeto poleca się nasza firma, jako najstarsza i mająca w tym kierunku najwięcej doświadczenia opartego na 32-letniej praktyce.

Na wszystkie zapytania odpowiadamy bezpłatnie, przesełamy wzory ogłoszeń i kosztorysy po oryginalnych cenach odnośnych redakcyj i wydawnictw kalendarza, a nawet z odpowiednim rabatem.

Długie istnienie firmy poręcza, iż polecenia wykonane będą praktycznie tanio i uczciwie. 356

Właścicieli losów!

zwracamy uwagę w ich własnym interesie, aby losy zaopatrywali **stemplem węgierskim,** ponieważ bez tego tracą one walor w Węgrzech, gdy zaopatrzone stemplem znacznie pójdą w górę.

Następujące losy ulegają ostemplowaniu:

Austr. losy kredytowe	Klary	Krakowskie	446
Wiedeńskie komunalne	Rudolfa	Lublańskie	
3% aust. Boden-Credit z 1880.	Salma	Stanisławowskie	
Żeglugi Dunajskiej	St. Genois	Tryesteńskie po zł. 100 i zł. 50	
Regulacji Dunaju	Salzburgskie	Waldsteina	
Austr. Czerwonego Krzyża	Insbruckie	Windischgrätza	
Palffy	niemniej zagraniczne Włoskie czerw. krzyża i 3% Serbskie po 100 fr.		

Ostemplowania, które trwa tylko do **30. maja,** podejmuje się i wykonuje szybko i uczciwie

Commandit Gesellschaft

Brüder Dirnfeld

Bankhaus, Budapest, Badgasse 4.

Ogłoszenie.

Dyrekcja galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego podaje niniejszem do wiadomości interesowanych, że oznaczony w ogłoszeniu z dnia 13. lutego 1889 i w dotyczących promesach termin do przeprowadzenia konwersji 5% pożyczek na 4½%, upływający z dniem 15. b. m. **przedłuża się do dnia 31. maja b. r.** Zarazem zawiadamiamy, że wszystkie podania o przeprowadzenie konwersji, które do dnia 31. maja 1889 z wykazaniem dopełnienia warunków promesowych wniesione będą, nawet w razie wyczerpania sumy 6 milionów, preliminowanej do konwersji na I. półrocze 1889. zostaną stanowczo załatwione i konwersja wszystkich takiemi podaniami objętych 5% pożyczek na 4½%, za dopłatą 4% od reszty kapitału 5% pożyczki o ile warunki promes okażą się dopełnione, przeprowadzoną będzie. Niniejsze ogłoszenie nie ma zastosowania do konwersyj przeprowadzanych w ciągu II. półrocza 1889.

We Lwowie dnia 1. maja 1889.

Z Dyrekcji gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

DROBNE OGŁOSZENIA

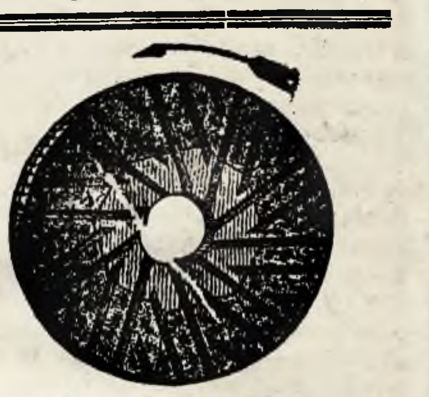
po cenie od wyrazu.

POSADĘ PEŁNOMOCNIKA w większym majątku, zastępstwo obszaru dworskiego, zastępstwo w sprawach spadkowych, kuratelarnych, administrację domu itp. przyjmie kandydat adwokacki posiadający dziesięcioletnią praktykę w pierwszorzędnych kancelarjach. Jan S. Lwów poste restante. 101

ŻYTO krzycę leśną ma do sprzedania zarząd lasów w Tarnawce p. Kańczuga po 6 50 złr. za 100 kilo. 103

OSOBA MŁODA z dobrej rodziny, inteligentna, z dobrym wychowaniem, władająca zarówno językiem niemieckim jak polskim, poszukuje posady jako towarzyszka lektorka lub reprezentantka domu; porozumienie listowne N. N. poste restante Lwów. 105

ZARZĄD OGRODNICZY w Zaleszczykach, ma bardzo porządnego i zdolnego ogrodnika do polecenia, od każdego czasu. Człowiek ten jest trzeźwy, pracowity, posiadający wyższe wykształcenie we wszystkich gałęziach ogrodnictwa. Łaskawe zgłoszenia do zarządu ogrodniczego w Zaleszczykach. 104



Kamienie młyńskie francuskie

pierwszej jakości.

Karpackie kwarcowe

KAMIENIE MŁYŃSKIE

do mielenia twardych przedmiotów.

Gazy jedwabne szwajcarskie

z fabryki Dafour & Co.

Czeskie i szląskie kamienie młyńskie,

Saskie ziarniste kamienie młyńskie,

Narzędzia do nakuwania kamieni

tudzież

wszystkie przedmioty w zakres młynarstwa wchodzące

polecają w wielkim doborze i najlepszej jakości

Burger, Behrle i Spł.

fabryka kamieni młyńskich

Oderberg — Dworzec

1835 (Szląsk austrjacki).

Cenniki gratis i franco.

PRAWA PROPINACJI

426 **w Galicji**

napisał

Dr. G. MAŁACHOWSKI

(Sankcjonowane).

Dziełko obejmuje rozbiór krytyczny odnośnych przepisów, zastosowanych dla ustaw praktycznych, tudzież zawiera dosłowny tekst wszystkich ze zniesieniem prawa propinacji w związku będących ustaw (ces. patent z r. 1850 i 1853, ust. kraj. z 30. grudnia 1875 i 26. stycznia 1889 r. itd.) rozporządzeń minist. i orzeczeń Najwyż. Trybunału z przytoczeniem wypadków praktycznych, dla właścicieli propinacji.

Nakładem księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie.

Cena złr. 1 z przesyłką poczt. złr. 1·15

Świeże wody mineralne

dostarcza franco do domu

WIKTOR GOLDBAUM

we Lwowie ulica Rejtana 8.

Wchód z ulicy Karola Ludwika liczba 29. przez sień. 394

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Juliusz Starkel. Papier z fabryki Czerlańskiej. Z drukarni i litografii Pillera i Spółki. (Telefonu Nr. 174 A).